

BE CZKA

NAJSTARSZA GAZETA W OPOLU I OKOLICY

NR 8 (247)

1.06 – 21.06

ROK 2011 (XXIII)

Cena 2 zł (5% VAT)

Dobrzeńska pomoc Afryce

Od pięciu lat Publiczna Szkoła Podstawowa z Oddziałami Sportowymi w Dobrzenu Wielkim uczestniczy w akcji Misyjne Dzieło Adopcji na Odległość. Celem powyższych działań jest uwrażliwienie uczniów na problem dzieci żyjących w bardzo trudnych warunkach materialnych i zorganizowanie dla nich pomocy finansowej. Uczniowie nawiązali współpracę ze szkołą w Lusace, stolicy afrykańskiego państwa Zambia.

Pozyskiwanie środków finansowych udaje się dzięki akcjom, które przeprowa-

dzają dzieci ze Szkolnego Koła PCK i kółka misyjnego wraz z opiekunami. W marcu i grudniu każdego roku jest organizowana sprzedaż kartek świątecznych, wykonanych przez uczniów. Są one zdobione zapomnianą metodą tzn. wyszywane niciami. Cieszą się ogromnym zainteresowaniem wśród rodziców, uczniów i gości szkoły. Na zajęciach pozalekcyjnych uczniowie, pod opieką nauczycieli pieką ciasta i ciasteczka, które dzieci chętnie kupują, wspomagając finansowo kolegów z Afryki (ciąg dalszy na klepce 6).



Jugend trägt Gedichte vor

Eliminacje Rejonowe Konkursu „Jugend trägt Gedichte vor”, czyli „Młodzież Recytuje Poezję” odbyły się w czwartek 12 maja w Lubniańskim Ośrodku Kultury (Lubniańskie eliminacje gminne przeprowadzono 7 kwietnia). Powierzenie Lubnianom organizacji konkursu dla rejonu obejmującego gminy na północ od Opola jest wyróżnieniem zarówno dla gminy jak i dla ŁOK. Finał konkursu odbędzie się 2 czerwca w Ośrodku Kultury w Prószkowie.

Współorganizatorami Konkursu „Jugend trägt Gedichte vor” są: TSKN Opole, Konsulat Niemiec, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji a w pewnym zakresie także ŁOK.

W eliminacjach rejonowych wzięło udział łącznie 58 uczestników, z czego 38 było ze szkół podstawowych, 17 z gimnazjów a 3 z liceów. Na eliminacja przybyli też opiekunowie recytujących. Byli również obecni przedstawiciele Urzędu Gminy w Lubnianach i ŁOK, tak więc kameralna sala ośrodka kultury była w pełni zajęta.

Każdy z uczestników recytował 2 wiersze, które później oceniane były pod względem doboru repertuaru, wymowy, intonacji czy nawet ogólnego wrażenia artystycznego. Jury wyróżniło 15 wykonawców (zdjęcie poniżej). Szczegóły na klepce 8.

Dieter Wystub

Sukcesy Jełowej

Na stadionie lekkoatletycznym im. Opolskich Olimpijczyków odbył się 18 maja półfinał wojewódzki igrzysk młodzieży szkolnej szkół wiejskich. Uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej w Jełowej pokazali się z bardzo dobrej strony i do finału wojewódzkiego zakwalifikowały się aż trzy osoby w czterech konkurencjach: Justyna Biczysko w skoku w dal oraz biegu na 300 m, Maciej Sokołowski w biegu na 300 m oraz Kinga Zych w skoku wzwyż. Więcej na klepce 15.

W NUMERZE:

- Rodzic jadą na Białoruś
- Teatrzyk z Luboszyca
- Franz Mehl z Dobrzenu



FAKTY

● Unia Europejska ograniczyła produkcję cukru, gdyż uważa, że taniej jest sprowadzać cukier, niż samemu go produkować. Wydaje się to słuszne, ale żeby sprowadzać, trzeba mieć pieniądze, a ich źródłem są w UE kredyty. To jednak prowadzi do wzrostu zadłużenia.

● Wciąż spada w Polsce wydobywanie węgla kamiennego. W 2010 wynosiło 76,6 mln ton, poinformował GUS. To najniższy wynik od 1950, gdy wydobyto 78,0 mln ton. Jeśli jednak liczyć wydobywanie na mieszkańca to aktualny poziom jest już najniższy po wojnie. Polska ma największe złoża węgla w UE, ale taniej jest węgiel importować niż go wydobywać, więc z roku na rok importujemy coraz więcej węgla.

● Pogłowie świń spadło w Polsce dramatycznie, poinformował GUS. Na koniec marca 2011 było w kraju 13,1 mln sztuk świń. Dla porównania w 1961 było 13,4 mln sztuk. Licząc na mieszkańca obecna wielkość pogłowia świń jest najniższa od 1952.

● Chiny wydobywają dziś połowę światowego węgla i produkują ponad połowę światowej wiązki. Wynika to z ich starożytności gospodarki, w której opłaca się, by wszyscy pracowali. III RP ma gospodarkę nowoczesną, więc bardziej opłaca się postać część ludzi na bezrobocie i nabrać kredytów, za które można mieć różne dobra taniej, niż gdyby się je samemu produkowało.

● Dominik Radziwiłł, wiceminister finansów poinformował 16 maja w Katowicach, że MF jest „zainteresowane chińskimi inwestycjami w polski dług”, czyli mówiąc po ludzku, ministerstwo chce, by Chiny pożyczyły nam jeszcze więcej pieniędzy niż obecnie, skoro same tyle ich mają.

● Spodziewano się, że w 2010 urodzi się w Polsce więcej dzieci niż w 2009. Tak się nie stało. W 2009 mieliśmy 418 tys. urodzeń a w 2010 już tylko 413 tys. Spadek trwa nadal, bo w styczniu-lutym 2011 urodzeń było mniej niż w styczniu-lutym 2010. Dno niżu demograficznego w PRL przypadło na 1967. Urodziło się wtedy 522 tys. dzieci. W 2009 z 418 tys. urodzeń, mieliśmy szczyt „wyżu demograficznego” wolnej Polski. O nadciągającym niżu strach myśleć.

Czy Goliat pokona Dawida

Od paru lat obserwować możemy emocjonujące zmagania. Jedna ich strona to koalicja USA, UE i Rosji. Druga to Białoruś. Koalicja to prawie miliard ludzi. Białoruś niecałe 10 mln, czyli sto razy mniej. Zmagania są więc podobne do walki biblijnego Goliata z Dawidem. Czy białoruski Dawid wygra?

Nie ma dowodu, że koalicję USA+UE+Rosja formalnie zawarto, ale wydaje się, że co najmniej od 2007 działa taki taktyczny sojusz. Cel to obalenie prezydenta Łukaszenki, w którym widzi się główną przeszkodę do „prywatyzacji” białoruskiej gospodarki, czyli mówiąc bez ogródek do jej rozgrabienia. Z chwilą obalenia Łukaszenki sojusz zapewne rozpadłby się i każdy grabiłby na własną rękę.

Łukaszenka ani mi brat, ani swat, ale myślę, że to wybitny polityk – mąż stanu. Trochę więc mi żal, że nam, Polakom tak wybitny polityk nie trafił się już od kilkadziesiąt lat. Wstyd mi też, że moje państwo z tak niesłychaną zaciekleścią włączyło się w kampanię przeciw Łukaszence i Białorusi.

Nie miejsce tu na analizę kłamstw kampanii, więc tylko jedna aktualna nieprawda.

23 maja oficjalny kurs dolara wynosił na Białorusi 3.155 rubli a 24 maja już 4.930 rubli. Nawet słaby w rachunkach gimnazjalista wyliczyłby, że za 3.155 rubli można było 24 maja kupić 64 centy. Rubel zachował więc wobec dolara 64 proc. wartości, czyli stracił 36 proc. Dlaczego więc nasze media zgodnie krzyczą, że 24 maja rubel stracił oficjalnie ponad 50 proc.?

Białoruś proponuje polskiemu dziennikarzom, by przyjechali zobaczyć na własne oczy, jak tam jest. W „Rzeczpospolitej” Agnieszka Romaszewska straszy: „Jestem przekonana, że za tą akcją stoją białoruskie służby specjalne”. Nie wyjaśniła jednak sensu organizowana wycieczek przez służby, ani wpływu służb na wzrok dziennikarzy.

Romaszewska ostrzegęła niedawno, że w Polsce zaczyna szerzyć się mit o wspaniałej Białorusi. Gdy nasi dziennikarze pojedą na Białoruś i poznają prawdę, to mit będzie się szerzył szybciej. Trzeba więc ich powstrzymać. Romaszewska wie, co Polsce grozi. Ja też wiem. Piśzę o tym na klepce 22.

Piotr Badura



Z INNEJ BECZKI



■ Gdy w styczniu 2001 George W. Bush obejmował urząd Prezydenta USA, jako głównego przeciwnika widział Chiny. Celem nowego rządu USA stało się więc umacnianie więzi z sojusznikami w Azji, a zwłaszcza z Japonią, Koreą Południową i Tajwanem. Napięcie w stosunkach Chiny – USA szybko rosło. „Washington Post” z 22 czerwca 2001 oceniał, że „zmiany postaw obu narodów wydają się być nakierowane na ostateczną rozgrywkę”. Wszystko zmieniło się jednak rankiem 11 września 2001, gdy terroryści z Al-Kaidy porwali cztery samoloty i uderzyli nimi w World Trade Center w Nowym Jorku i w Pentagon w Waszyngtonie. Ówczesny przywódca Chin, Jiang Zemin natychmiast telefonicznie zaoferował poparcie Chin dla Busha, który przyjął tę deklarację. Był to punkt zwrotny w stosunkach amerykańsko-chińskich, bo po 11 września 2001 głównym przeciwnikiem USA stał się radykalny islam. Dzięki temu Chiny zyskały długi czas na umacnianie swej pozycji. Patrząc z tej perspektywy Chiny najwię-

cej skorzystały na ataku Al-Kaidy – pisze Frank Ching, a jeden z pierwszych komentatorów jego artykułu (Shahan) zauważa, że tekst ten mógłby być podstawą do nowej teorii na temat osób lub organizacji, stojących za atakiem Al-Kaidy.

the-diplomat.com – 26 maja

■ Opluwanie osób publicznych w internecie nie do końca ma charakter spontaniczny, jest za to intratnym biznesem, na którym można zarobić całkiem spore pieniądze. – Sprawa jest prosta: partie polityczne zlecają firmom zajmującym się m.in. tzw. pozycjonowaniem komentowanie artykułów i ubliżanie, wyzywanie politycznych oponentów. Nie ma wyjątków, PiS, PO, SLD – wszyscy miesięcznie ładują w takie zlecenia dziesiątki tysięcy złotych – opowiada Wojtek, były pracownik jednej z takich firm. (...) Rekordzista, który pracował na zlecenie firmy, zarabiał 6 tys. zł miesięcznie za kilka tysięcy postów na trzech forach – tłumaczy Wojtek.

polskatimes.pl – 30 maja

REKLAMA W „BECZCE”

tel. 606 977 733

– wysoka skuteczność
– niskie ceny

e-mail: beccka@ceti.com.pl



AUTO

ELEKTRYKA
MECHANIKA

Krzysztof Kasperek

Krzanowice k. Opola
ul. Kwiatowa 2
Tel. 77 469-13-63
Kom. 609 133 623

– klimatyzacja
– rozruszniki, alternatory
– autoalarmy
– centralne zamki
(sterowane pilotem)
– wymiana oleju (GRATIS!)

Często mówi się o Białorusinach, że popierają oni Łukaszenkę, bo zapewnił im jako takie wyżywienie i jako taką pracę. To brednia. Zwyczajny Białorusin ma lepsze wyżywienie i lepszą pracę niż zwyczajny Polak. Ale ma też lepsze wiele innych rzeczy. Dziś trochę o służbie zdrowia.

Rodzić jadą na Białoruś

Podczas mojej niedawnej wizyty na Białorusi w jej programie znalazła się też wizyta w stołecznej klinice ortopedii i traumatologii (jeśli dobrze zapamiętałem nazwę). W klinice czekał na naszą grupę ordynator. Po krótkiej z nim rozmowie rozpoczęliśmy zwiedzanie kolejnych oddziałów. W każdym też czekał jego ordynator. Powiem szczerze, że byłem tym mocno skrupowany. Tytuł wybitnych fachowców traciło czas, by pokazać klinikę czterem dziennikarzom z Polski, którzy na sprawach medycyny raczej się nie znają.

Najbardziej krępujące okazało się jednak dla mnie zwiedzanie sal operacyjnych (jest ich tam osiem). Trwały w nich operacje. Jest we mnie przekonanie, że leżeć rozkrojonym na stole, to sytuacja bardzo intymna. Rozumiem, że oglądają to lekarze i inny personel medyczny. Ale dziennikarze? Tłumaczenia kolegów, że dziennikarz jest tym, który ma nie tylko obejrzeć, ale jeszcze pokazać innym, jakoś mało mnie przekonały. Widać nie mam duszy dziennikarza. Zdjęcie z Januszem Sanockim i operowanym pacjentem w tle zamieszczam tu tylko dlatego, by pokazać, że mieliśmy wstęp wszędzie.



Salę operacyjną pokazywano nam zapewne z myślą, byśmy widzieli jak nowoczesnie są wyposażone. Padały nazwy zachodnich firm, ceny w euro czy dolarach, ale przecież ja i tak nie mam pojęcia, która firma produkująca aparaturę medyczną jest najlepsza. Bardziej przekonywało mnie wyjaśnienie jednego z ordynatorów, że gdy w 2006 rozpoczęto remont tej kliniki, to ze starej został tylko szkielet budynku. Wszystko inne jest absolutnie nowe i na najwyższym poziomie. To było widać.

Przemawiał też do mnie przepiękny basen pływak, na potrzeby rehabilitacji pacjentów. Przemawiało to, że pod gabinetami lekarzy w szpitalnej przychodni nie było kolejek. Jeden pacjent albo żadnego. Także fakt, że na operację czeka się krótko, dużo krócej niż w Polsce, był dla mnie ważny. Aby jednak ocenić poziom białoruskiej medycyny, trzeba być fachowcem, a nie dziennikarzem.

Szukałem opinii fachowców, i to nie białoruskich. Znalazłem. W początku kwietnia odbywała się na Białorusi międzynarodowa konferencja poświęcona transplantomologii. Byli na niej przedstawiciele UE.

Thomas Becker, dyrektor niemieckiej kliniki chirurgicznej mówił w telewizji, że jest zaskoczony nadzwyczaj wysokim poziomem białoruskiej transplantomologii. Ian Leroux, dyrektor belgijskiego ośrodka transplantacyjnego zwracał uwagę na sukcesy białoruskich



2010 - umieralność niemowląt na 1000 żywych urodzeń - (N) i umieralność matek na 100 tys. porodów - (M)

	N	M
Białoruś	4	1
Polska	6	8
Litwa	8	11
Łotwa	9	10
Ukraina	12	18
Rosja	11	28

lekarzy w transplantomologii dziecięcej. Równie szybko można znaleźć takie opinie o białoruskiej onkologii, radiologii, okulistyce, stomatologii etc. etc.

Białoruś nie ukrywa, że chce zarobić na świadczeniu usług medycznych sąsiadom, a także dalszym państwom, np. skandynawskim. Niedawno prezydent Łukaszenka informował, że białoruskie szpitale to dziś prawie pałace, bo poszły na to miliardy. Te miliardy częściowo się zwrócą świadczeniem usług medycznych dla zagranicy,

a przede wszystkim zapewnią Białorusinom bezpłatną opiekę medyczną na najwyższym światowym poziomie.

Dziedzina medycyny, która najczęściej służy do porównywania różnych krajów jest położnictwo. Odnalazłem najnowsze dane (za 2010) dla Białorusi i jej sąsiadów. Okazuje się, że Białoruś ma najwyższe wskaźniki. Wyższe niż Polska. Zestawiłem wskaźniki w tabeli. Wystarczy spojrzeć na nią, by zrozumieć, dlaczego wiele zamożnych Rosjanek, spodziewających się dziecka, woli zapłacić za poród na Białorusi. Także Łotyszki jadą często rodzić na Białoruś. Równie często Rosjanie i Łotysze jeżdżą też do białoruskich stomatologów. Osobnym tematem są sanatoria. Prócz Białorusinów kurują się w nich Niemcy, Włosi, Szwedzi etc. Służba zdrowia to dziedzina, w której Białoruś chyba nas prześcignęła.

Piotr Badura

Studio Dekoracji Okien



Katarzyna Stiller

ul. Opolska 1
46-081 Dobrzeń Wielki
tel. 77 544 37 05

- firany
- zasłony
- karnisze
- szycie i montaż

pon-pt. 9.00 ÷ 17.00
sob. 9.00 ÷ 14.00



FOTOKIOSK – w 5 minut zdjęcia z aparatów cyfrowych



tel. 77-46-96-777
www.kuznia.dobrzeń.pl

Dobrzeń Wielki, ul. Kościelna (przy kościele św. Katarzyny)



Amatorski teatr z Luboszyca

Trudno już dziś znaleźć kogoś, kto pamiętałby formalną nazwę teatralnej grupy świetnie funkcjonującej w latach 50-tych w Luboszycach. Najczęściej pojawiają się dwa określenia: Amatorska Grupa Teatralna lub Amatorski Zespół Artystyczny. Jakby nie było, grono młodych zapalonych ludzi w czasach, gdy tylko przy radiu, często trzeszczącym, można było czegoś posłuchać, założyło teatr.

Dla młodych po podstawówce, uczących się zawodu, i starszych, już pracujących, jesienne wieczory ciągnęły się czasem niemiłosiernie. Jak mówi pani Marta (wtedy Bastek), jedna z tych ujętych wówczas teatralnymi występami, coś się chciało zrobić, coś pokazać, czymś innym zająć. Pani Marta wspomina:

- Zaczęło się w 1953. Engelbert Cygan i mój brat Jan Bastek spiknęli się i spytali „towarzystwo rówieśników” czy na przykład nie zgraliby w teatrze? Sami, w swoim, przez siebie zorganizowanym. Okazało się że chętnych było więcej i do występów, i do pomocy technicznej. W grupie był stolarz, elektryk, krawcowe, ktoś umiał na czymś zagrać, zaśpiewać, większość wystąpić aktorsko, nic tylko otwierać teatr.

Teksty przynależne roli każdy opanowywał we własnym zakresie. Próby odbywały się w sali „u Stotka”, gdzie była piękna scena. W międzyczasie nasze „złote rączki” przygotowywały scenografię i stroje. Pierwsze przedstawienia dawaliśmy w so-



botę dla dzieci, tak by się w sztuce otrząsać i doszlifować rolę, bo miało być extra. Pamiętam, że w każdym sezonie graliśmy jedną sztukę w połączeniu z występami chóru. Dwie rzeczy na każdym spektaklu, na przykład „Moralność Pani Dulskiej” za jednym razem a „Śluby panieńskie” za drugim plus śpiew z akompaniamentem mandolin.

Z przygotowaniem trzeba było się śpieszyć, by zdążyć do postoju. Wtedy było najwięcej ludzi na widowni. Występowaliśmy w okolicznych wioskach co niedziela. Cały kram scenograficzny, stroje i my na pace wypożyczonego samochodu ciężarowego. Któryś z naszych wspomnianych „managerów”, Cygan lub mój brat, załatwiali go w jakiejś opolskiej firmie. Ważne, by na czas dotrzeć tam, gdzie plakaty zapowiadały nasze występy i zapraszały na nie.

Któreś z kolejnych występów były zaplanowane w Malinie koło Opola i tam też ruszyliśmy, ale kierowca ciężarówki bąknął, że tak się złożyło, że wpraw pojedziemy do Domu Kultury w Cementowni Odra, bo tam ma dowieźć inne grupy na eliminacje powiatowe, a później pojedziemy do Maliny. Wystąpiliśmy i my na tych eliminacjach, by odfajkować uczestnictwo, i wygraliśmy.

W Malinie też świetnie poszło. To było niesamowite przeżycie. Za niedługo zaproszono nas na eliminacje krajowe do Białegostoku i znów na pace z całym majdanem ruszyliśmy podbijając świat i znów sukces, a w nagrodę rejs statkiem po Bałtyku via Gdynia, Gdańsk, Sopot. Przypada jak z filmu.

Czas jednak nie stał. Część z nas była już obciążona obowiązkami rodzinnymi, kolejni sposobili się do wesela, kogoś powołano do wojska i trzeba było zamknąć teatralne podwoje. Zostały wspomnienia, trochę zdjęć i jakaś tam satysfakcja.

Na zdjęciu u góry z lewej nagrodzona grupa na statku. Leży – Piotr Czernia, w kucki od lewej – Krystyna Leja, Jan Bastek, Edyta Dziumbła, Henryk Zyla, Łucja Pipa, stoją z przodu – Marta Bastek, Krystyna Pasoń, Jadwiga Klich, Helga Leja, Adela Rotcher, stoją z tyłu – Roman Gambietz, Inga Pasoń, Engelbert Cygan, Gizela Brzoza, Paweł Czernia.

Na zdjęciu po prawej chór. Z mandolinami od lewej – Engelbert Cygan, Jan Bastek. Stoją od lewej – Elżbieta Polednia, Krystyna Leja, Józef Kalert (techniczny), Teresa Steinchoff, Jadwiga Klich, Róża Kornberg, Teresa Woźnica, Kurt Rotcher, Adela Woszek, Marta Bastek.

Zdjęcie u dołu to „Śluby Panieńskie” Aleksandra Fredry.

Józef Moczko – świerklanin

OPONY • WULKANIZACJA

Wojciech Filipowicz
Kup, ul. 1 Maja 1b
czynne 9.00-17.00
w soboty 9.00-15.00

tel. 77 403-26-10
kom. 607 381 644

- opony nowe i używane zachodnich firm do samochodów osobowych i dostawczych
- montaż i wyważanie
- usługi wulkanizacyjne
- oleje Castrol + wymiana

G MEBLE
GIESA
www.giesa.pl

MEBLE NA WYMIAR

kuchnie, sypialnie, łazienki,
garderoby, szafy i inne

Aranżacja, pomiar i projekt w cenie mebli

Popielów, ul. Klasztorna 3
Sklep – Dobrzeń Wielki ul. Namysłowska 22
tel. 77 46-95-279, kom. 604-995-183

**W ofercie
także
sprzęt AGD**

Pomoc dla Afryki

(ciąg dalszy z klepki 1)

Każdego roku w kościele pod wezwaniem św. Katarzyny w Dobrzeniu Wielkim organizowane jest nabożeństwo różańcowe, w którym biorą udział uczniowie klas I-VI. Dzieci młodsze przebijają się w stroje mieszkańców różnych krajów. Po zakończeniu można ofiarować wolne datki pieniężne na „adopcję” dzieci z Zambii.

Prowadzona jest również korespondencja ze szkołą w Lusace. Uczniowie mają możliwość uzyskania informacji, poprzez wymianę listów i e-maili oraz oglądanie zdjęć i filmów, dostarczonych przez pracujących na misjach ojców Salezjanów.

Co roku sprzedajemy też przed kościołem palmy, wykonane przez uczniów naszej szkoły. Pieniądże ze sprzedaży również zasilają konto dzieci mieszkających w Afryce.

Akcja posiada cel dobroczynny. Poprzez niewielki gest Szkolne Koło PCK i kółko misyjne, działające przy naszej szkole chce pomóc dzieciom mieszkającym na odległym kontynencie.

Uczniowie i ich rodzice oraz społeczność Dobrzenia wykazali duże zainteresowanie i zaangażowanie w gromadzenie środków finan-



sowych dla potrzebujących. Dzieci chętnie wykonywały kartki, piekły ciastka oraz uczyły się ról i pisały listy do swoich kolegów z Afryki. Mam nadzieję, że akcje te będą kontynuowane przez kolejne lata.

Opiekunki Szkolnego Koła PCK:

Sylvia Paprocka, Beata Cholewa oraz Sabina Hadamek

Dzień Matki w Luboszycach

Dnia 22 maja w Domu Parafialnym w Luboszycach, odbyła się impreza okolicznościowa z okazji zbliżającego się dnia matki. Uroczystość urozmaiciły występy artystyczne, prezentowane przez przedszkolaków z Luboszyca, uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej im. Ks. Jana Bosko w Luboszycach oraz uczniów Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Białymostku.

Na scenie zaprezentowano dwa widowiska teatralne: spektakl zespołu „Gałganek”, którego opiekunem jest pani Ewa Sitarz oraz scenkę rodzajową, przedstawioną przez członków koła regionalnego „Białaczanie”, którego opiekunkami są panie Gabriela Dworakowska i Anna Maziarz. Po swym występie teatr „Gałganek” wraz z opiekunką zabawił publiczność pioskami i śpiewem.

Jako ostatni wystąpili gimnazjaliści, którzy w gwarze zaprezentowali śląski zwyczaj darcia pierza. Była to inscenizacja, którą uczniowie prezentowali również 29 kwietnia podczas XVIII Wojewódzkiego Konkursu Gawędziarskiego „Śląskie Beranie” w Izbicku. Warto tu do-



dać, że w konkursie tym 130 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych Opolszczyzny przedstawiło 75 prezentacji (15 scenek zespołowych w wykonaniu gimnazjalistów, 22 monologi uczniów szkół podstawowych z klas I-III, a 38 kolejnych z klas IV-VI). „Białaczanie” (Olivia Gawlica, Karina Wocław, Aleksandra Warzyc, Monika Jonczyk, Violetta Tarara, Monika Krause, Nicole Kalina, Patryk Czech, Daniel Zych i Kamil Kozielski) zostali szczęśliwymi laureatami XVIII edycji tej imprezy. Podczas występu w Luboszycach, można było zobaczyć wspaniałe umiejętności tych aktorów oraz efekt pracy, którą włożyły Adriana Bewko i Magdalena Klotka, reżyserki i scenarzystki tego widowiska – absolwentki gimnazjum oraz były członkinie zarówno zespołu „Gałganek”, jak i koła regionalnego „Białaczanie”, a obecne studentki Uniwersytetu Opolskiego.

Spektakl zespołu „Gałganek” zaprezentowany podczas tej uroczystości będzie można zobaczyć na tegorocznym przeglądzie teatrów Miniatury, który odbędzie się w teatrze im A. Smolki w Opolu w dniach 3-4 czerwca. Z kolei wszystkich zainteresowanych działalnością koła regionalnego „Białaczanie”, serdecznie zapraszamy zarówno na przedstawienie „Darcie pierza” jak i do zwiedzania Szkolnego Muzeum Etnograficznego im. Pani Danuty Zalewskiej, mieszczącego się na poddaszu Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Białymostku. (M.K.)



Apteka Pod Lipami

Lubniany, ul. Opolska 70a, tel. 77 427-05-95



◆ leki gotowe i recepturowe

(wykonywane według recepty)

◆ refundowane pieluchomajtki

poniedziałek-piątek 8.00 – 16.00; w soboty 9.00 – 12.00

USŁUGI PROTETYCZNE

- ◆ wykonywanie uzupełnień protetycznych
- ◆ ekspresowa naprawa protez



Czynne codziennie od 11.00 do 17.00

tel. 77 44-18-488, całodobowy 501-363-342

Opole, ul. 1 Maja 15 – oficyna, wejście bramą naprzeciw przystanku MZK przy dworcu PKS

rabaty – raty – rachunki – kosztorysy

Czy „samorząd” oznacza, że wójt rządzi sam?

Podsumowując pół roku działania Rady Gminy i Wójta Gminy Łubniany kadencji 2010-2014 czuję się w obowiązku, jako radny, przybliżyć Państwu pewne fakty dotyczące działania tych organów.

Rada gminy spotkała się siedmiokrotnie, na sześciu posiedzeniach (pierwsze posiedzenie zostało przerwane i wznowione po tygodniu z uwagi na brak wymaganej większości głosów przy wyborze przewodniczącego rady). Rada spośród swoich członków powołała pięć komisji stałych: rewizyjną, organizacyjno-finansową, rolno-gospodarczą, samorządową i oświatową.

Nowo wybrany wójt gminy przystąpił energicznie do pracy. Przeprowadził korzystną dla petentów reformę godzin pracy urzędu. Powierzył odpowiedzialne stanowisko wicewójta młodemu pracownikowi o wysokich kwalifikacjach – panu Krzysztofowi Urbankowi. Spośród propozycji uchwał przedłożonych radzie gminy pozytywnie wyróżnił się projekt uchwały dotyczący przystąpienia do prac nad, jakże potrzebną. „Strategią Rozwoju Gminy na lata 2011-2020”.

Mankamentem w sposobie pracy wójta, jaki zaobserwowałem podczas półrocznej z nim współpracy, jest polityka forsowania własnych sposobów działania, bez brania pod uwagę zdania wszystkich radnych,

a co za tym idzie zdania wszystkich mieszkańców gminy.

Odbyna się to przy pomocy grupy dziwięciu radnych, którzy w większości przypadków popierają bezkrytycznie jego propozycje, choć czasem stoi to w sprzeczności z interesem mieszkańców wsi, którzy ich wybrali.

Dla przykładu: czy mieszkańcy Kolonowic wiedzą, że ich radna, a zarazem sołtys, pani Krystyna Piwowarczyk głosowała przeciwko wyodrębnieniu funduszu sołectkiego na 2012 rok, które spowodowałoby wzrost środków pieniężnych dla tej wsi z 10.000 zł na prawie 16.000 zł – wieś straci na tym prawie 6.000 zł.

Czy mieszkańcy Kobylna wiedzą, że ich fundusz sołectki mógłby być ponad dwa razy większy, ale ich radna – pani Bernadetta Drong głosowała przeciwko temu?

Podobnie radny z Kępy, będący również jej sołtysem – pan Konrad Pietrek wstrzymał się od głosu, choć jego wieś mogła mieć fundusz sołectki wyższy o prawie 4.000 zł.

Stracą też mieszkańcy Masowa i Grabia, których wsi nie mają reprezentantów w radzie oraz Biadacz i Dąbrówka, których radni zostali przegłosowani.

Gdyby utworzono fundusz sołectki na nowych zasadach zmniejszyłyby się środki dla największych sołectw: Jelowej, Łub-

nian i Brynicy, ale gmina miałaby zagwarantowane dofinansowanie z budżetu państwa wysokości ponad 56.000 zł, z którego mogłaby zrekompensować tym sołectwom obniżenie środków i jeszcze pozostałoby ponad 35.000 na potrzeby gminy.

Jednak z przyczyn, których mogę się tylko domyślać, wójt postanowił nie skorzystać z tej możliwości, a grupę popierających go radnych przekonał trzema argumentami, z których wszystkie zostały przede mnie obalone przed głosowaniem. Mimo tego radni lojalni wobec wójta nie poparli możliwości pozyskania większych środków dla sołectw i budżetu gminy.

Pierwszym argumentem wójta była podawana przez niego teza, że trzy duże sołectwa stracą, co jak wykazałem wcześniej jest nieprawdą, bo rada gminy, mając na uwadze dofinansowanie z budżetu państwa, może ustalić poziom funduszy sołectkich tak, aby nie straciły, a nawet przyznać im większe środki dysponując zapasem 35.000 zł dofinansowania.

Drugim argumentem wójta był rzekomy znaczący wzrost biurokracji, który miałby utrudnić sołectwom pozyskiwanie środków. Tymczasem do pozyskania środków przez sołectwo wystarczy terminowe złożenie prawidłowo wypełnionego wniosku, mieszczącego się na jednej stronie kartki – podobnie jak w chwili obecnej. Dodatkowo wyjaśniając tą kwestię na forum rady gminy zadeklarowałem przed głosowaniem, że pomogę wszystkim sołectwom, które będą miały problem z wypełnieniem tego dokumentu.

Trzecim argumentem wójta było poddanie w wątpliwość należnego gminie ustawowo dofinansowania z budżetu państwa. Mimo, że corocznie budżet gminy zasilany jest z budżetu państwa szeregiem ustawowo należnych dotacji i subwencji. Czy oznacza to, że w nie wójt również zaczął wątpić?

Po raz pierwszy pełnię odpowiedzialną społeczną funkcję radnego. Sytuacja, którą opisuję, jest moim największym rozczarowaniem w nowej dla mnie rzeczywistości. Dotąd samorząd lokalny rozumiałem jako strukturę, w której mieszkańcy poprzez wybór radnych i ich głos decydują o sprawach swojej gminy, a wójt wsluchuje się w ten głos i stara jak najsprawniej realizować nakreślone przez radę cele.

W dniu dzisiejszym łubniańska rzeczywistość jest inna. Grupa radnych, pozostając zależna od wójta, wsluchuje się w jego głos, a dzięki temu, że grupa ta stanowi większość, wójt realizuje swoje działania, jak gdyby rada gminy nie istniała.

Mam przekonanie, że czasy się zmieniają i jest to ostatnia taka kadencja, ale również wciąż wierzę, że mimo początkowych niepowodzeń, w okresie najbliższych 3,5 roku relacje między radą a wójtem ułożą się tak, aby to głos mieszkańców naszej gminy był decydujący.

**Roger Trela – radny
z Dąbrówki Łubniańskiej**

Trochę znam tych ludzi

Jeszcze niedawno bywałem regularnie na sesjach i posiedzeniach komisji Rady Gminy Łubniany. Przez długi czas mogłem obserwować pracę pani Krystyny Piwowarczyk oraz panów Konrada Pietrka i Krystiana Baldego. Poznałem ich jako ludzi solidnych, dbających o dobro gminy i dobro sołectw.

Nie miałem okazji przyglądać się pracy pani Bernadetty Drąg, ale jestem przekonany, że też kieruje się ona dobrem swego sołectwa i całej gminy Łubniany. W małych okręgach wyborczych ludzie dobrze wiedzą, kogo wybierają. Z tego samego powodu jestem przekonany, że pan Roger Trela także ma na oku dobro swego sołectwa i całej gminy Łubniany.

Pan Roger Trela nie postawił wójtowi Krystianowi Baldemu zarzutu, iż nie dba on o dobro gminy. Nie postawił też radnym Krystynie Piwowarczyk, Bernadecie Drąg i Konradowi Pietrkowi zarzutu, że nie dbają o dobro swych sołectw. Niewprawy czy-

telnik może jednak tak zrozumieć tekst radnego Rogera Trela.

Nie mam powodu, by wątpić w dobre intencje któregośkolwiek z łubniańskich radnych czy wójta. Problem jest w tym, że różni radni różnie widzą dobro sołectwa i gminy. W tym konkretnym przypadku idzie głównie o fundusz sołectki, z którym chyba coś jest nie tak.

„Beczka” dociera do sześciu gmin wiejskich. Rady aż czterech z nich nie wyraziły zgody na utworzenie funduszu sołectkiego (Łubniany, Popielów, Dobrzeń i Murów). Tylko w dwóch gminach (Turawa i Chrzastowice) rady postanowiły utworzyć ten fundusz. To daje do myślenia. Trudno uwierzyć, że w większości gmin radni nie dbają o dobro swych gmin i sołectw.

Dyskusja na temat tego, czy fundusz sołectki jest dobry, czy zły, byłaby interesująca. Stałoby się źle, gdyby zamiast niej zrobiła się dyskusja, którzy radni są dobrzy, a którzy zli. Wierzę, że radnemu Rogerowi Treli też chodzi o ocenę funduszu, a nie o ocenę radnych. Dlatego pozwoliłem sobie dodać ten komentarz.

Piotr Badura

Jugend trägt Gedichte vor

Jury przeprowadzonych w Łubnianach eliminacji rejonowych konkursu „Jugend trägt Gedichte vor” pracowało w składzie (na zdjęciu od prawej): przewodnicząca – Patrycja Karpińska z biura TSKN w Opolu, Erika Benn – germanistka z RFN, An-



na Durecka – germanistka z redakcji „Schlesisches Wochenblatt” oraz Karolina Jokiel – z referatu kultury TSKN. Decyzją jury nagrodzono następujących młodych wykonawców:

Szkoły podstawowe: I – Fabian Komor z SSP w Węgrach (opiekun Klaudia Reinert), I – Katharina Häusler z PSP w Oleśnie (op. Beata Chrzęstek), II – Melanie Koc z PSP w Grodźcu (op. Ewa Adamiec), II – Patryk Gamrot z PSP w Popielowie (op. Elżbieta Radzewicz), III – Sebastian Segieth z PSP w Jełowej (op. Beata Urbanek), III – Joanna Kurowska z PSP w Ligocie Turawskiej (op. Małgorzata Kilian), IV – Agata Pogrzeba z PSP w Łubnianach (op. Sylwia Buchta), IV – Adrian Pogrzeba z PSP w Brynicy (op. Monika Stańska), V – Anna Wieczorek z PSP w Dylakach (op. Margita Cyganek).



Gimnazja: I – Nela Lejczak z Gimnazjum nr 1 w Namysłowie (op. Zygfryd Adamietz), I – Filip Brejwo z Gimnazjum nr 1 w Ozimku (op. Arnold Bonk), II – Dawid Polok z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kup (op. Klaudia Hildebrandt-Katuzą), III – Monika Neumann z Gimnazjum nr 2 w Bogacicy (op. Anna Wyrwich), IV – Sarah Kotula z Gimnazjum nr 1 w Ozimku (op. Sylwester Wojdyła).

Liceum: I – Marta Kownacka z Liceum Ogólnokształcącego w Dobrzenu Wielkim.

Jełowska parafia w Studzionce

Tradycyjnie już, w trzecią niedzielę maja, organizowana jest pielgrzymka jełowskiej parafii do Studzionki – urokliwej kapliczki leśnej w Dąbrówce Łubniańskiej, na spotkanie wiernych z Najświętszą Matką Boską. W tym roku spotkanie wyznaczono na godz. 14:45 na skraju lasu w Jełowej, aby wspólnie z orkiestrą, w rytm pieśni maryjnych, pomaszzerować na miejsce docelowe. W procesji udział wzięli ks. proboszcz Helmut Piechota, ministranci w strojach liturgicznych, dzieci pierwszokomunijne w białych szatach, grupa młodzieży

i przede wszystkim bardzo liczna grupa dorosłych parafian.

Po przybyciu na plac przed kapliczką okazało się, że na miejscu są też pielgrzymi z Łubnian, Dąbrówki Łubniańskiej i innych miejscowości. W ten sposób zapelniono został dokładnie cały teren z miejscami siedzącymi na ławkach i wokół kapliczki.

O nagłośnienie zadbał zespół „Tornado” zaś agregat prądowłóczy obsługiwali drudhowie z OSP Jełowa, odpowiedzialni także za utrzymanie porządku.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Piechota przy udziale orkiestry, organów, na których grała pani Weronika Biegelmeier, i chóralnych śpiewów zebranych wiernych.

Nabożeństwo przewidziano jako dwuczęściowe, z półgodzinną przerwą na kawę i ciastka. Było to zasługą sprawnie działającego Zespołu Parafialnego Caritas, którego panie przygotowały duże ilości ciast i kawy. Smakołyków starczyło dla wszystkich, deszcz nie padał więc i humory dopisywały.

Po przerwie, nastąpiła druga część nabożeństwa, w której dzieci zgromadzone na zadaszonym podium przyrzekły poświęcić się Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny. Po tym akcie wszystkim zgromadzonym udzielono błogosławieństwa.



W głosach uczestniczących w nabożeństwie ludzi spoza łubniańskiej gminy, słychać było podziw dla doskonałej organizacji pielgrzymki, nabożeństwa i zaangażowania wielu grup parafialnych tej dobrze zorganizowanej wspólnoty.

Na zakończenie ks. proboszcz serdecznie podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji pielgrzymki i wszystkim jej uczestnikom. Jełowska pielgrzymka ma już dosyć wysoką rangę.

Nie zabrakło także wody ze źródła o cudownych właściwościach i indywidualnych modlitw przed figurą Najświętszej Maryi Panny ze Studzionki. (D.W.)



Instalacje
elektryczne

ASAPD
Arnold Sadlo

Alarmowe. TV SAT

Komputerowe
Odgromowe

tel. 77 46 95 088
tel.kom. 600 957 314

„SCHODY – LUBDA”

Henryk Lubda

NOWE SIOŁKOWICE, ul. PIASKOWA 12

tel. 77 427-57-20

kom. 603-634-177

www.lubda.pl





Refleksje pod koniec sezonu

Świerkłański LZS „Grom” kończy w czerwcu kolejny sezon piłkarski, podobnie jak inne kluby. Dla „gromowców” jest on już piąty po reaktywacji klubu

w 2006. Można śmiało powiedzieć, że zbliżający się mały „wielki” jubileusz jest sprawą szerszego grona osób i w jakimś tam sposób obchodzi on większość mieszkańców wioski. Klub z pewnością zorganizuje obchody.

Jest to też okazja do refleksji, do porównań nad zmianami, jakie w międzyczasie a i wcześniej w świerkłańskim sporcie zaszły, choćby w obszarze boiska i zaplecza. Dość porównać to, co przedstawiają zdjęcia na góry. Na fotografii z lat 70-tych sytuacja po jakimś meczu. Na współczesnym podobna sytuacja w tym samym miejscu po meczu B-klasowym.

To, co kiedyś było dziką łąką, miejscem niczym, gdzie każdy mógł np. złożyć jakieś elementy żelbetowe, suszyć

siano przywiezione z podmokłych łąk, zwalić ziemię, wykopać dziurę i pobrać piasek, a co stanowiło otoczkę siermiężnej murawy, i gdzie zawodnicy zostawiali na ziemi swe odzienie, by sobie pograć, dziś jest chlubą świerkłań, a na pewno tych, którzy klub w wiosce zakładali i boisko odbudowywali. Wiele w tym udziału Gminy Dobrzeń Wielki.

Ówczesny sołtys Franciszek Moczko, widoczny na jednym ze starych zdjęć (w kapeluszu), zmierzający do „swych piłkarzy”, przetarłby ze zdziwienia oczy, gdyby to mógł zobaczyć. Był z nimi. Pomagał na ile mógł. W sprawach boiska niewiele miał do gadania, bo decyzje zapadały wyżej, na niekorzyść miejscowych, a na rzecz planów uprzemysławiania gminy. Sport jednak, zrzeszony czy nie, ciągle się trzymał i ostatecznie wygrał. Zaświadcza o tym nowoczesne boisko, piękne, równiutkie, z nawadnianiem a także zaplecze socjalne i zagospodarowane otoczenie, gdzie każdy może przyjść i miło spędzić czas.

Józef Moczko – świerkłańcin



Co roku uroczystości obchodzi się w Krzanowicach Dzień Matki. W tym roku świętowano z dwudniowym wyprzedzeniem (24 maja). Uroczystości uświetnił występ „Krzanowiczank” i piękny śpiew Amelii Kokot (na zdjęciach). Zaprezentowały się także dzieci.



Pracownia Krawiecka
BARBARA

Szybko i solidnie
uszyjemy Twoje marzenia
od firanki po suknię ślubną
Zapraszamy: pon.-pt. 8-16
(środa do 18), sobota 9-13

Barbara Giesa
ul. Wolności 1 Ip.
46-090 Popielów
tel. 692-555-773

STOMATOLOGIA

Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 23

od poniedziałku do czwartku – 10.00-17.00
w piątki – 12.00-16.00

telefon 512-288-023



Franz Mehl z Dobrzienia Wielkiego

To samo miejsce na dwóch fotografiach zrobionych w odstępie około 80 lat. Na współczesnym – budynek przy drodze głównej – róg ulic Opolskiej i Fiecka. Budynek taki, jakich wiele w Dobrzenu Wielkim, o bez mała stuletniej historii. Widać na nim zmiany czasu, także te związane z prowadzoną w nim działalnością. Całkiem niedawno był tu jeszcze salon tatuażu, wcześniej jakiś interes kofdrowy, a przed nim geesowski sklep żelazny.

Jak wyglądało to samo miejsce przed wojną ilustruje fotografia archiwalna z lat 30-tych ubiegłego wieku. Sklep – „...Kurtz u. Schnittwaren Handlung Rochus Mehl”, czyli „...pasmanteria i materiały – Rochus Mehl”. Przed sklepem rodzina. W środku se-

nior Franz Mehl – ojciec Rochusa i zarazem właściciela sklepu, przy nim jego siostry –siostry zakonne i z lewej, trochę za siostrą, synowa – żona Rochusa, na flankach kadru wnuki (wśród nich Hildegarda i Maria).

W świetle przekazów i faktów historycznych, znajdujących swe potwierdzenie w starych zapisach, Franz Mehl jawi się postacią kultową rodziny z Dobrzienia Wielkiego i okolicy w szerokim tego słowa znaczeniu. To postać symbolizująca przedsiębiorczość Mehlów i trendy rozwojowe miejscowości.

Tu nad dobrzeńską Odrę protoplasta rodu – Daniel Mehl przybył z rodziną z Ratwitz (dziś Ratowice w powiecie oławskim) około 1800 roku. Tu rodzili się kolejne po-

kolenia Mehlów, wpięć wolnych chałupników i budowniczych łodzi, później także właściciele łodzi pływających własnym taborem wodnym, niezaniebwywujących kultury własnej ziemi, handlowców, rzemieślników, fabrykantów, intelektualistów i duchownych. „Pokolenia” wrastały w środowisko przybierając co nieco z jego oblicza, same przydając mu wiele, przede wszystkim możliwości zarobkowania, a więc egzystencjalnej wartości.

W 1945 roku Mehlowie wiele stracili, ale mimo to do dziś „Mehl” w Dobrzenu Wielkim wiele znaczy, choćby dlatego, że przez wiele dziesięcioleci zarekwirowane mienie, przede wszystkim dziewiarskie, służyło dalej lokalnej społeczności jak kiedyś.

Józef Moczko – świerkianin

Jak parada, to tylko w Dobrzenu Wielkim

W majową niedzielę majówkowe spotkanie przy muzyce orkiestr dętych i biesiadne z nimi obcowanie, familijnie, piknikowo, takie miłe czasu spędzanie, chciałyby się pięknie i nuciąco podzielić wrażeniami o tym, co dobrzeński GOK przygotował mieszkańcom nie tylko Dobrzienia Wielkiego na popołudnie 22 maja.

W I Paradyzie Orkiestr Dętych, bo o imprezie tak nazwanej tu mowa, zaprezentowały się: Reprezentacyjna Orkiestra Policyjna z Wrocławia, Orkiestra Dęta z Racławic Śląskich i Orkiestra Dęta z GOK Dobrzeń Wielki. Dla nich w sumie była to także swoista wymiana doświadczeń bo grano sporo a repertuar był obszerny. Jednak musztra paradna w wykonaniu „policjantów z Wrocławia” ujęła wszystkich wyjątkowo.

Prezentacje i pokazy, rzesze słuchaczy i obserwatorów wypełniały całą wielką i sympatyczną przestrzeń parkową za Urzędem Gminy Dobrzeń Wielki. Piękna sprawa. Prowadził niezawodny w takich sytuacjach Tomasz Gabor, który przy okazji ogłosił zbior-



kę na instrumenty dla powstałej przy GOK Dziecięcej Orkiestry Dętej, aktualnie dwunastoosobowej.

Jak mówi dyrektor GOK w Dobrzenu Wielkim – Gerard Kasprzak – ta parada to jest nowe doświadczenie i będą następne. Aktualnie jest po rozmowach co do przyszłorocznej Międzynarodowej Parady. Już dziś zapraszam.

Józef Moczko – świerkianin

KUC

SPRZEDAŻ
MONTAŻ
SERWIS



opony
felgi

Stare Siołkowice, ul. Powstańców 21
tel. 77 427 56 25



**PRODUCENT OKIEN
I DRZWI Z PCV**

CENY PROSTO OD PRODUCENTA

- gwarantowana wysoka jakość wykonania
- rozwiązania konstrukcyjne do każdego obiektu
- estetyka i trwałość na wiele lat

SPRZEDAŻ RATALNA!!!

e-mail: domix-p@o2.pl
www.domix-p.opole.pl

czynne
8.00-17.00

Dobrzeń Mały
ul. Krótka 3
tel. 77
440-42-13

Infokioski

Już niebawem, jeśli wszystko dobrze pójdzie, Popielowska Kolonia, Kuźnica Kętowska i Nowe Siołkowice będą mieć infokioski. Przetarg na ich dostawę i zainstalowanie gmina ogłosiła 12 maja. Termin na składanie ofert wyznaczono na 20 maja, a czas realizacji zadania na 30 dni.

Infokioski mają zapewnić mieszkańcom dostęp do internetu i e-usług. Muszą one oczywiście być odporne na ewentualne akty wandalizmu.

Nowe Siołkowice w internecie

Sołectwo Nowe Siołkowice ma swoją stronę internetową. Jej adres to: www.nowesiolkowice.pl

Ze strony dowiedzieliśmy się, że w mieszkańców Nowych Siołkowic wstąpił ostatnio nowy duch. Przejawem tego był już zimowy festyn dla dzieci (20 lutego), będący jednocześnie spotkaniem integracyjnym. Potem były pierwsze kroki w kierunku placu zabaw, wybory sołtysa i rady sołectkiej (12 kwietnia), zorganizowanie drużyny piłkarskiej, która wystąpiła w Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy (22 maja) i wreszcie 29 maja Nabożeństwo Majowe z udziałem ks. proboszcza i przy akompaniamencie zespołu Silesia. Po nabożeństwie był super festyn. Administrator strony zapewnia, że lada moment pojawi się na niej około 300 zdjęć z festynu. Będzie więc co oglądać.

Strona ma też dział „Historia”, z którego można się wiele dowiedzieć o dziejach Nowych Siołkowic. Przewidziano również dział „Przyroda”, w którym znaleźć ma się dokumentacja fotograficzna okolicznej fauny, flory i krajobrazów.

Dziesięciolecie przedszkola

Przedszkole Publiczne w Popielowie obchodzi w bieżącym roku szkolnym jubileusz dziesięciolecia swej działalności – poinformowała pani Krystyna Rychlik, dyrektor przedszkola. Jubileusz stał się okazją do zorganizowania „Festynu Rodzinnego” dla mieszkańców Popielowa i gości. Festynowi towarzyszyły liczne konkursy, w których brały udział całe rodziny. Było też oczywiście coś dla ciała (np. ciasto, sałatki i grill).

Budowa strażnicy OSP w Popielowie

W dniu 20 maja gmina Popielów ogłosiła przetarg na budowę strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Popielowie przy ul. Dworcowej. Budynek będzie parterowy z użytkowym poddaszem. Podzielony będzie na dwie części. Pierwsza będzie mieć charakter bojowy a druga, która zajmie głównie poddasze, charakter rekreacyjno-kulturalny. W tej drugiej części ma się też mieścić Centrum Zarządzania Kryzysowego.

Salę (świetlicę), która mieścić się będzie na poddaszu, zaprojektowano na nie więcej niż 50 osób.

Wysokość budynku w kalenicy ma sięgać 9,48 metra. Wyższa będzie tylko wieża (do 15,53 metra), która ma służyć nie tylko jako miejsce suszenia węży, ale także jako punkt obserwacyjny.

W budynku mają być wykonane instalacje: centralnego ogrzewania, elektryczna, ogromowa, kanalizacji sanitarnej i wentylacyjna.

Zadanie obejmuje też zagospodarowanie terenu i wykonanie zjazdu z drogi publicznej (ul. Dworcowa). Łączna powierzchnia parkingu i chodników wynosić będzie 664 mkw.

Praca instalacji c.o. w budynku strażnicy ma być oparta o energię geotermalną. Pompy ciepłe będą ją pobierać z ziemi. Wykonanie geotermalnego zasilania c.o. w strażnicy też wchodzi w skład zadania.

Wszystkie prace mają być zakończone do 31 sierpnia 2012 roku. Na oferty zainteresowanych firm gmina będzie czekać do 16 czerwca.

Z przeszłości Popielowa (cz. 3)

Popielowska Kolonia powstała na miejscu dawnego folwarku. Folwark był własnością księstwa. Został on rozparcelowany w roku 1767. Okoliczna ludność wykupywała działki, aby się tam budować, bądź też umożliwić pobudowanie się członkom swych rodzin. Początkowo Popielowska Kolonia była organizmem samodzielnym. Dopiero w roku 1822 połączono Kolonię i Popielów w jedną całość.

Pierwsza szkoła w Popielowskiej Kolonii powstała w roku 1856 i uczęszczały do niej tylko dzieci protestantów. Dzieci katolików uczęszczały dalej do szkoły w Popielowie. W tym czasie Kolonia liczyła 277 mieszkańców, z tego 156 katolików i 121 ewangelików. Ciekawostką jest że część mieszkańców należała do kościoła w Stobrawie a część do pastora w Skorogoszczy.

Cmentarz w Popielowskiej Kolonii powstał na ziemi Skarbu Królewskiego a ewangelicy spłacali go w ratach.

Podczas I Wojny Światowej wielu żołnierzy z Popielowa poległo na lub zaginęło na frontach. Poległym 128 żołnierzom mieszkańcy wraz z żołnierzami, którzy powrócili z wojny, postawili w pobliżu kościoła pomnik. Na pomniku wyryto nazwiska poległych. Pomnik ten został uszanowany i stoi do dnia dzisiejszego.

Druga wojna światowa również nie była zbyt taskawa dla Popielowa. Na frontach tej

strasznej i okrutnej wojny poległo wielu żołnierzy. Wejście Sowietów do wioski przyplącało życiem 42 cywilnych mieszkańców.

Przez długie lata, aby dostać się z Popielowa na drugą stronę Odry, trzeba było przepływać się promem. Gdy wreszcie wybudowano most, to jego żywot okazał się krótki. Został w 1945 wysadzony przez cofające się wojska niemieckie.

Okrucieństwa tamtych tragicznych dni przemilczę, aby nie drapać ledwie zagojonej rany. Stojący po drugiej stronie rzeki pomnik górujący nad okolicą, poświęcony poległym w tym miejscu czerwonoarmistom, świadczy o tym, jak zawzięcie tu walczono.

Ernst Mittmann

Od redakcji: To już ostatnia część artykułu o dziejach Popielowa, który obchodzi właśnie swe 725-lecie, a ściślej 725-lecie pierwszej pisemnej wzmianki o nim. Po poprzednim odcinku rozdzwoniły nam się w redakcji telefony. Czytelnicy zwracali uwagę na błąd. Pociągi z Popielowa nie jeżdżą i nigdy nie jeździły do Brzegu (chyba że przez Opole lub Wrocław). To była oczywista pomyłka. Zwracano nam też uwagę, że trudno mówić, iż dworzec w Popielowie należał do większych w okolicy, skoro wyraźnie większy od niego był zaraz następny na tej linii dworzec w Karłowicach. W następnej „Beczce” zamieścimy więc tekst pana Stanisława Szynkowskiego o dworcu w Karłowicach.

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Popielów, ul. Szenwalda 39 A, tel. 77 427-56-90 do 92

- przeglądy techniczne (rejestracja) wszystkich typów pojazdów
- komputerowa diagnostyka silnika
- remonty pojazdów
- wymiana opon i szyb samochodowych

Godziny otwarcia: 7.30 – 17.00
i w każdą sobotę od 8.00 do 13.00

MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW

Marcin Nowok

MARTI-TRANS, ul. Pokojska 3
46-083 Nowe Siołkowice

kom. 603 193 155
tel. 77 46-92-008



Plan odnowy Murowa 2011-2020

Podczas sesji Rady Gminy Murów w dniu 26 lutego 2009, radni zatwierdzili plany odnowy Murowa, Zagwiździa i Starych Budkowic na lata 2009-2016. Pisaliśmy o tym w „Beczce” z 15 kwietnia 2009. Mimo że plany te sięgały 2016 roku, to podczas sesji Rady Gminy Murów w dniu 31 marca br. radni uchwalili nowy „Plan odnowy miejscowości Murowa na lata 2011-2020”, co oznacza, że poprzedni został uchylony.

Trudno rozważać dziś stopień realizacji uchylonego właśnie murowskiego planu, skoro ta realizacja trwała zaledwie dwa lata a miała trwać jeszcze niemal pięć lat. Dla przykładu, największym zadaniem w starym planie (licząc finansowo) było „utworzenie wielofunkcyjnego boiska sportowego (m.in. kortu tenisowego)” kosztem 85 tys. zł. Jego realizacja miała jednak nastąpić dopiero w latach 2013-2016.

Inna sprawa, że były zadania, których termin realizacji już minął. Planowano np. „utworzenie pomieszczenia z przeznaczeniem na świetlicę wiejską, przeprowadzenie remontu oraz doposażenie”. Miało to być zrealizowane w latach 2009-2011 kosztem 20 tys. zł. Czy zrealizowano? W nowym planie, właśnie co uchwalonym, jako pierwszą wśród słabych stron wymienia się „brak miejsca spotkań ludności lokalnej (nie ma świetlicy wiejskiej)”.

Przejdźmy jednak do nowego planu rozwoju Murowa na lata 2011-2020. Największym z zapisanych w nim zadań jest niewątpliwie „Wykonanie prac budowlanych związanych z zagospodarowaniem terenu kompleksu sportowo-rekreacyjnego”. Zadanie to przewidziano do realizacji na lata 2011-2017 kosztem 2,25 mln zł. Wiodący jest więc wyraźny wzrost ambicji. W uchylonym planie na lata 2009-2016 mowa była o kwotach poniżej 100 tys. zł. Wspomniany kompleks sportowo-rekreacyjny funkcjonować ma przy skrzyżowaniu ulic Polnej i Świerczewskiego, w sąsiedztwie szkoły. Realizację tego głównego zadania podzielono na trzy etapy:

2011-2012 – Wykonanie tarasu plenerowego, utworzenie ścieżek spacerowych, miejsc do grilla, placu zabawowego ze sceną składaną, zewnętrznych przyłączy

wodno-kanalizacyjnych, robót elektrycznych, małej architektury i nasadzeń w zakresie drzew i krzewów. Utworzenie ścieżki dydaktycznej z roślinnością wysoką i szerokoprzestrzenną. Ustawienie ławek parkowych. Koszt I etapu to milion złotych.

2013-2014 – Wykonanie trawników i kwietników, stałej sceny i widowni amfiteatralnej, dalsze nasadzenia ścieżki dydaktycznej roślinami ozdobnymi. Koszt II etapu to 400 tys. zł.

2015-2017 – Budowa kortu tenisowego, wykonanie dróg dojazdowych i miejsc parkingowych oraz prac uzupełniających. Koszt III etapu to 850 tys. zł.

W nowym planie zakłada się też rozwiązanie sprawy świetlicy. Pomieszczenie na nią ma być wynajmowane. Założono, że wraz z kosztami remontu i doposażenia będzie to w latach 2011-2020 kosztować średnio po 20 tys. zł rocznie.

Inne, przewidziane w nowym planie przedsięwzięcia o charakterze inwestycyjnym to:

– Remont i rozbudowa obiektu sportowego Unii Murów, zaplanowana na lata 2011-2015 kosztem 250 tys. zł. Planuje się odwodnienie terenu stadionu, remont widowni i obiektu budowlanego oraz wykonanie ogrodzenia od strony lasu.

– Utworzenie bezpiecznego kąpieliska na rozlewisku Budkowiczanki przy ulicy Lipowej. Zadanie to ma być realizowane w latach 2012-2018 kosztem 300 tys. zł.

Poza zadaniami o charakterze inwestycyjnym planuje się też organizację imprez. Ich koszt oceniono w planie na około 5,9 tys. zł rocznie (w starym planie koszt tych samych imprez wyceniano na 4,4 tys. zł rocznie). Imprezy te to: „Powitanie lata i noc świętojańska” (1,6 tys. zł rocznie), wyjazdy dzieci murowskich pod hasłem „Podaruj mi lato” (2 tys. zł rocznie), wspólne grillowanie z okazji zakończenia wakacji (500 zł rocznie), obchody „Św. Marcina” (500 zł rocznie), dożynki parafialne (300 zł rocznie) i inne imprezy (1 tys. zł rocznie). Ponadto na 2014 rok potrzebne będzie 25 tys. zł na zorganizowanie w Murowie dożynek gminnych (w starym planie dożynki gminne 2010 także wyceniono na 25 tys. zł).

Krótko z gminy

❖ W organizowanej w Bukowie Majówce Rodzinnej wzięło udział 60 osób z Bukowa i Nowej Bogacicy. Grupa wyruszyła z Bukowa w niedzielę 22 maja o 14:00 przez las do Leśniczówki „Krystyna” (10 km). Spotkała się tam z leśniczym. Były też piłka, skakanki, spacer, pogawędki oraz pieczenie kiełbasek przy ognisku. Uczestnicy mają nadzieję, że impreza taka wejdzie na stałe do bukowskiego kalendarza.

❖ W niedzielę 29 maja z okazji Dnia Matki i Dnia Ojca nabożeństwu majowemu w kościele w Bukowie towarzyszył koncert pieśni religijnych i wierszy w wykonaniu Marianek. Każdy z obecnych otrzymał też od nich różę i laurkę. Występy Marianek nagrodzono brawami. Podziękował im też ks. prob. Waldemar Klose. Po nabożeństwie Marianki zaprosiły wszystkich na kawę i ciasto – poinformowano na stronie gminy.

❖ Na niedzielę 5 czerwca DFK Bukowo zaprosiło dzieci i młodzież do Domu Spotkań na imprezę z okazji Dnia Dziecka. Będą gry i zabawy z nagrodami oraz pieczenie kiełbasek przy ognisku. Oprawę muzyczną zapewni DJ Ronn.

❖ Tylko do 10 czerwca trwają zapisy na organizowaną przez Radę Sołecką Wsi Bukowo wycieczkę do Ojcowskiego Parku Narodowego. Zapisy prowadzą panie Małgorzata Witek i Sylwia Dydzik. Wycieczkę będzie w sobotę 20 sierpnia.

❖ Rada Sołecka i Zarząd DFK w Nowych Budkowicach zorganizowały w sobotę i niedzielę 21-22 maja Festyn Rodzinny. W programie na niedzielę było nabożeństwo majowe przy kaplicy św. Jana Nepomucena, procesja do odnowionego pomnika poległych w latach 1914-1918 i poświęcenie go, występy dzieci i zabawa tańcowa (DJ Ronn). Zabawa była też w programie sobotnim.

❖ Wielu mieszkańców Grabczoka i Brynicy wzięło 7 maja udział w „Majówce w Mańczoku” – informuje gminna strona internetowa. Po nabożeństwie ks. prob. Krzysztof Mróz zaprosił wszystkich do Grabczoka na kawę i ciasto przygotowane przez gospodynię. Był też piknik dla dzieci, pokaz możliwości bojowych wozu OSP Grabczok oraz ognisko z pieczeniem kiełbasek i swojskich krupnioków.

**WIOSENNA
OBNIŻKA CEN WĘGLA**

WWW.SKLADOPALU.OPOLE.PL

W MUROWIE

TEL. (77) 421 40 11; 691 179 205

DORADZAMY • SPRZEDAJEMY • DOWOZIMY

WIK A



SKŁAD OPAŁU

Stare Budkowice, ul. Targowa 40

tel./fax 77 421 00 11

kom. 511 391 514

**W ofercie posiadamy węgiel gruby,
orzech, groszek, ekogroszek i miał**

Z historii opolskiego piwowarstwa (10) Browary Moretzky i Danziger

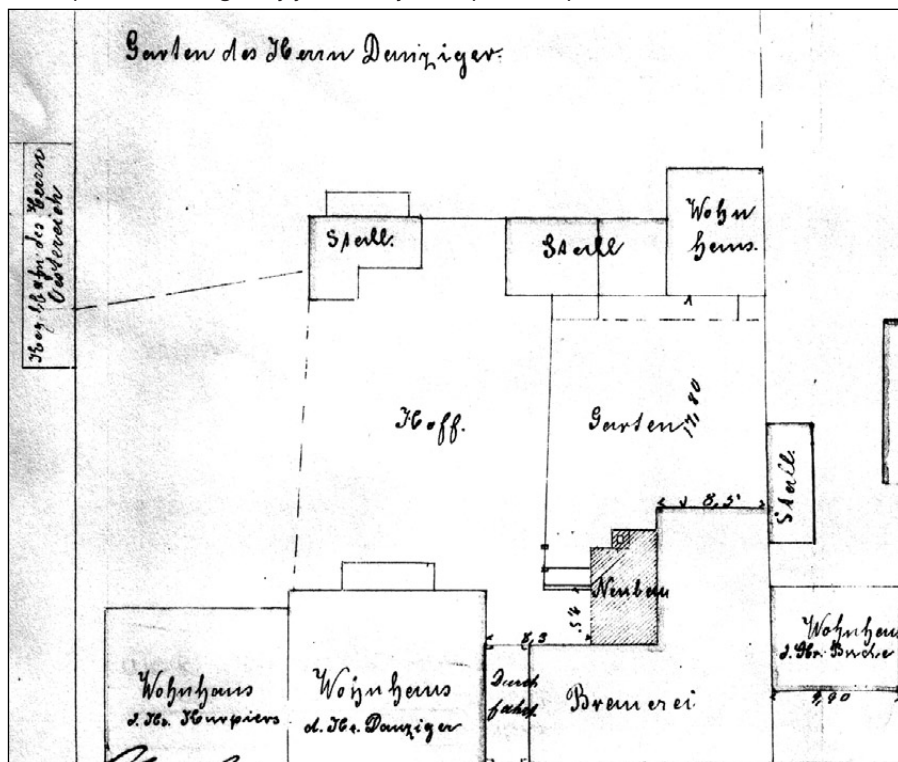
Browar Moretzky

Mieszczanin i mistrz szklarski Moretzky założył swój browar w kamienicy przy dzisiejszej ulicy Krakowskiej, nazywanej wtedy „Beuthenische Gasse” lub „Groschowitz-Gasse”. Mieścił się on nieopodal Rynku, w sąsiedztwie ówczesnej apteki miejskiej i kwiaciarni Kurpiersa.

W latach 1865-1873 właścicielem posesji i browaru był Noe Danziger, a w latach 1873-1885 A. Lex. W roku 1885 browar przejął Johann Karrasch i produkował w nim piwa zarówno górnej, jak i dolnej fer-

mentacji. Ze względu na to, że w kamienicy miejskiej było bardzo ciasno, nie było możliwości wyposażenia browaru w odpowiednie maszyny. Zakład nie miał więc możliwości rozwoju i ostatecznie w roku 1908 zaprzestano produkcji.

Na zamieszczonym u dołu planie browaru Danzigersa napisy oznaczają: Stall = stajnia, Hoff = podwórze, Garten = ogród, Wohnhaus d. H. Danziger = dom pana Danzigersa, Durchfahrt = przejazd, Brauerei = browar, Neubau = nowo dobudowany budynek, Wohnhaus d. H. Kurpiers = dom pana Kurpiersa.



Browar Boronow

Wiele znaczącą rodziną w środowisku żydowskim miasta Opola była rodzina Boronow. Właściciel browaru Joseph Boronow urodził się w Opolu w roku 1809. W 1837 roku został przyjęty do prawa miejskiego i od roku 1847 był kilkakrotnie wybierany przewodniczącym opolskiej gminy żydowskiej. Browar Boronowów

znajdował się na wyspie Pasiece w okolicach Młynówki. Po śmierci właściciela, która nastąpiła 3 września 1861 roku, zakład do roku 1880 prowadziła jego żona Ernestine. Niestety nie zachowały się żadne dane dotyczące wielkości produkcji tego browaru. Grób Josepha Boronowa znajduje się do dziś na cmentarzu żydowskim w Opolu. (cdn.)

Andrzej Urbanek



Życzymy 100 lat!

Norbert Kleman to znany w okolicy rzeźbiarz, muzyk i gawędziarz. W 2010 Marszałek Województwa Opolskiego uhonorował go tytułem „Zasłużony w dziedzinie kultury”. Pan Norbert ma za sobą lata opieki nad wieloma zespołami gminy Dobrzeń Wielki. Od lat można go spotkać na przeróżnych targach sztuki ludowej i podobnych imprezach. Wraz z małżonką Gertrudą (zdjęcie u góry) prowadził warsztaty rzeźby i kroszonkarstwa.

Niedawno pan Norbert ukończył 70 lat. Gratulujemy i życzymy 100 lat! Z okazji jubileuszu odwiedziła pana Norberta „Kapeła nieznaną” z opolskiego Wróblina (pan Norbert bardzo lubi wspólne granie i śpiewanie). Kapelę widać na zdjęciu u dołu. Siedzący z prawej to solenizant Norbert Kleman. Z lewej siedzi pan Józek. Stoją od lewej: Józef Raudzis, Elżbieta Lekner, Joachim Gabrys i Jan Labisz.



DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA WSZYSTKICH MAREK

AUTO ELEKTRYKA

rozruszniki, alternatory, elektronika, ABS, airbag, zamki centralne + pilot, alarmy, radiomontaż, przeglądy okresowe (wymiana oleju, rozrządu, filtrów itp. wg zaleceń producenta), kasowanie inspekcji, akumulatory.

KLIMATYZACJA

Józef Patrzek

Brynica
Łubniańska 31a

telefon:
421-52-48

telefon kom.
609 381-213

SERWIS UKŁADÓW WYDECHOWYCH

Zapraszamy: pon.-pt. 8:00-16:30, sob. 8:00-13:00

FIRMA OFERUJE:

- ◆ naprawę układów wydechowych
- ◆ sprzedaż i montaż tłumików
- ◆ katalizatory ◆ końcówki ozdobne
- ◆ tłumiki sportowe ◆ złącza elastyczne

AUTO SERWIS

„ANMAR” S.C.
tel. 77 453-02-69
kom. 509-167-193
lub 608-386-804

Marian Schmidt i Andrzej Szczuka, 45-129 Opole, ul. Kępska 2

Janowa Góra

Okolica niby płaska, nie górską, a jednak są miejsca noszące w swej zwyczajowej czy oficjalnej nazwie „kawał góry”. Są Krzywa Góra i Winna Góra – miejscowości koło Opola, jest Górką między Surowiną a Brynicą, istniała też fizycznie Ostra Góra w Czarnowasach, do czasu gdy ją „wywieziono”, aby wyrównać teren przy pierwszym nowym rondzie w Opolu. Pawłowa Góra to miejsce autentyczne między Biadaczem a Masowem („geograficzna” nazwa występująca w pierwotnych przekazach „Legendy o Koguciku”) itd., itd.

Gostawice – dzielnica Opola, do 1975 autonomiczna wioska, też mają swoją górę. Spora część miejscowości jest na niej położona. Niby niewysoka, około 178 metrów n.p.m., ale jest to najwyższe naturalne wzniesienie prawobrzeżnego Opola.

Gdy jeździ się po Gostawicach ulicami Oleską, Wiejską czy Lipową, to zawsze w górę albo w dół, a więc jest tu góra. Kiedyś jeszcze bardziej widoczna, gdy główny trakt do Olesna biegł po naturalnej rzeźbie terenu. Później pobudowano groblę i drogi trochę do niej dopasowano, podniesiono, część wręcz puszczono po grobli i tak jest do dziś.

Wzniesienie, dziś powszechnie określane jako „Górka”, „na Górcie” itd., kiedyś miało konkretniejszą nazwę. To był „Johannesberg” a jeszcze wcześniej pewnie Janowa Góra (tak jak w przypadku Pawłowej Góry w Biadaczu, czyli miejsce, gdzie jakiś Paweł miał swoje „tany”). Najbardziej



wyraziste podkreślenie nazwy gostawickiej góry zdaje się obrazować przedwojenna fotografia. Widać na niej okazały dom w zasadzie przydrożny gościniec z szyldem „Gaststätte Johannesberg” (Restauracja „Janowa Góra”). Pewnie tak chciał ówczesny karczmarz, a być może już właściciel Josef Skrzypczyk. Pewnie jego następcą – syn Paweł Skrzypczyk przy tym by pozostał, ale wojna, front i nowe czasy zaciążyły decydująco nad tym jak gościniec miał dalej funkcjonować.

W czasie wojennym większa część lokalu zajęta była na potrzeby aprowizacji wojskowej. Po froncie z kolei ulokowano w nim „szkołę”, bo budynek tej właściwej podczas styczniowego przełomu spłonął. Pewnie jakieś miejsce na wyszynk też udało się wyszykować. Później GS „wynajął” część dla swojego „Baru”, a WPHW część na magazyn swoich materiałów (tkaniny).

Z czasem rodzina Skrzypczyków odsprzedała GS-owi całość i wyemigrowała. Bar stał się „Restauracją Ali Baba”. Po latach przyszyły zmiany ustrojowe, gospodarcze i społeczne, wycieńczony nimi GS

pozbył się kłopotu na rzecz prywatnego nabywcy. Ten całość wyremontował, a nazwę „Ali Baba” dla całości, czyli restauracji i hotelu utrzymał.

„Johannesberg” wiadomo, niemiecki, po wojnie musiał zniknąć. Miejscowi wódatarze zadbali jednak, aby w wiosce gdzieś w pobliżu coś przypominało o nazwie miejsca. Z przełożenia na polski nazwano podrzędną drogę („trochę” za „Ali Babą” z ulicy Lipowej w prawo) ulicą Jana. Brzmiało to trochę jak ulica świętego Jana w Krakowie przy rynku.

Gdy Gostawice stały się miastem ulicę Jana przemianowano na Siewną. Z jakiego to było „przełożenia”? – trudno powiedzieć, a nawet zrozumieć. Może chciano mieć więcej wioski w mieście.

Trochę podobnie postąpiono z widoczną na starym zdjęciu syreną strażacką zamontowaną na dachu budynku. Wysoko i na górcie, by było daleko i donośnie sycząc. Ponoć nakazano ją przenieść do właściciela, czyli do OSP, a że nie było jak ją zainstalować, to powieszono ją na drzewie przy gospodarstwie Wincentego Zdzujy. A co? Jak strażacka, to strażacka. Tylko że jak zabuczwała, to w pobliżu krowy traciły mleko. Kogo to jednak obchodziło.

W każdym razie w Gostawicach – Opolu „Górka” jest i swoją historię ma. Czy opracowaną kompletnie? Pewnie nie, ale coraz bardziej poukładaną.

**Józef Moczek – swierklanin
współpraca – Bernard Buhl**



ZAKŁAD OPTYCZNY

Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 85

Polecamy komputerowe badanie wzroku, porady okulisty, oprawy, szkła, naprawy oraz realizację recept ubezpieczeniowych.

**Okulista
przyjmuje
we wtorki
i czwartki
14.30 – 17.00**

**Gwarantujemy
krótkie terminy realizacji**

tel. 77 469-64-37

GABINET DENTYSTYCZNY

restige

45-531 Opole
ul. G. Morcinka 43
tel. 77 423-44-85

Czynne 6 dni w tygodniu
w godzinach 9.00 – 21.00

tel. kom. 508 519 192

e-mail: prestige4@op.pl

www.prestige.opole.pl

Werntal-Zeitung

ARNSTEINER
Antiliches Bekanntmachungs- und
Anzeigenblatt der Stadt Arnstein



NACHRICHTEN
Mittellungen des Landratsamtes
Main-Speersart in Karlstadt

Büchold. Dzięki staraniom rodziców na placu przedszkolnym stanęła huśtawka – gniazdo. Bardzo przypadła ona dzieciom do gustu. Nauczycielkom ułatwia ona opiekę i pozwala się huśtać jednocześnie czworgu dzieciom. Wartość całej huśtawki łącznie z zawieszeniem wynosi 2.500 euro. Przedszkole pozyskało te pieniądze dzięki aktywności rodziców.

Arnstein. Dla uczniów ze szkół realnych zorganizowano spotkanie z młodym niemieckim oficerem, który starał się zaznajomić młodzież z zasadami polityki bezpieczeństwa Niemiec. Temat okazał się dla młodych ludzi interesujący, co pozwoliło prowadzącemu przedstawić go dość szeroko. Mówił on m.in. o skutkach nielegalnej emigracji mieszkańców północnej Afryki do Włoch, o uprowadzeniach statków europejskich przez piratów itp. Przypominał też, że aktualnie w różnych zapalnych miejscach świata przebywa stałe około 7 tys. niemieckich żołnierzy.

Arnstein. Pierwsze zawody sportowe Werntal Challenge zaplanowano na 21 maja nad tutejszym jeziorem. W jakich dyscyplinach uczestniczyć mieli zawodnicy? Na przykład dla grupy wiekowej 2000/2001 przewidziano przepłynięcie 200 metrów, przejechanie na rowerze 4,3 km i przebiegnięcie 1 km. Dla porównania od starszych roczników, np. 1998/1997 oczekiwano przepłynięcia 400 metrów, przejechania na rowerze 6,8 km i pokonania biegiem dystansu 1,8 km.



Dzień Dziecka w Łubnianach

Stowarzyszenie „Cis” z Łubnian oraz Rada Sołecka Wsi Łubniany z sołtysiem Joachimem Świercem na czele, przy wsparciu Mniejszości Niemieckiej już po raz drugi zorganizowały festyn z okazji Dnia Dziecka. Dla jego uczestników przygotowano mnóstwo konkursów sprawnościowych, pląsów, gier i zabaw przy muzyce. Dzieci uczestniczące w licznych konkurencjach mogły zdobyć wiele atrakcyjnych nagród. Ponadto podczas festynu pan sołtys wielokrotnie osobiście obdarowywał dzieci słodyczkami. Na imprezie świetnie bawi-



li się także rodzice. Festyn cieszył się wielkim zainteresowaniem a jego uczestnikom jest żal, że teraz cały rok muszą czekać na taką atrakcyjną imprezę. (BDP)



Sukcesy Jełowej

Sukcesy uczniów PSP w Jełowej w półfinale wojewódzkim igrzysk młodzieży szkół wiejskich (red.: patrz klepka 1) nie były jedyne ich osiągnięciami sportowymi. Zawodnicy z tej szkoły ostatnimi czasy wielokrotnie rywalizowali na tym najwyższym etapie, zarówno w grach zespołowych jak i w indywidualnych konkurencjach lekkoatletycznych.



Całkiem niedawno, bo 21 maja, dwięćdziesiątka uczniów reprezentowała swoją szkołę w indywidualnych mistrzostwach powiatu w lekkiej atletyce, zorganizowanych przez Szkolny Związek Sportowy. W imprezie wystartowało blisko czterysta osób. Zawodnicy z PSP w Jełowej udowodnili, że ich forma utrzymuje się na wysokim poziomie i są gotowi do rywalizacji. Po udanym starcie zostali oni udekorowani siedmioma dyplomami i uzyskali prawo startu w finale wojewódzkim, który odbędzie się w Kędzierzynie-Koźlu.

We wspomnianym finale wystartują: Kinga Zych – I miejsce w skoku wzwyż, Julia Dorosz – II miejsce w skoku wzwyż oraz II miejsce w biegu na 80 metrów przez płotki, Justyna Biczysko – II miejsce w skoku w dal oraz I miejsce w biegu na 80 metrów przez płotki, Maciej Sokołowski – I miejsce w biegu na 100 metrów przez płotki oraz Michał Pieprzyca – II miejsce w biegu na 100 metrów przez płotki.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów sportowych!!! **Jacek Wiczorek**

OGŁOSZENIE

Urząd Gminy w Łubnianach informuje,

że na tablicy ogłoszeń urzędu oraz na stronie internetowej

www.bip.lubniany.pl

wywieszono w dniu 17.05.2011 r.

wykaz nieruchomości oddanej

w użyczenie w trybie

bezprzetargowym tj.:

- działka nr 413/18 km 1

obręb Luboszyce o pow. 1,4747 ha,

- działki nr 417, 418 i 419/1 km 2

obręb Łubniany o pow. 2,0439 ha,

- działki nr 377 i 378 km 5

obręb Dąbrówka Łubniańska

o pow. 0,9000 ha,

stanowiące boiska sportowe.

II Śląski Turniej Kulinarny

W sobotę-niedzielę 11-12 czerwca na placu obok turawskiego urzędu gminy odbędzie się II Śląski Turniej Kulinarny. Jego organizatorem jest Opolskie Stowarzyszenie Integracji Lokalnej a współorganizatorami są: Urząd Gminy Turawa, ZUH Elektro-Serwis z Zawady, Lokalna Grupa Działania „Kraina Dinozaurów”, Opolski Urząd Marszałkowski oraz Oddział Terenowy Agencji Rynku Rolnego w Opolu.

W myśl regulaminu celem organizatorów turnieju jest prezentacja tradycyjnych dań ze śląskim rodowodem oraz przybliżenie tradycji i kultury śląskiej kultywowanej w rejonie Opolszczyzny. Ważna są też promocja dań śląskich wśród restauratorów, hotelarzy, właścicieli gospodarstw agroturystycznych i pensjonatów oraz kultywowanie, propagowanie i pogłębianie wiedzy o śląskiej i kresowej tradycji kulinarnej. Turniej ma też być formą lobbingu na rzecz prawdziwego dostosowania polskich przepisów do prawa unijnego tak, by np. produkcja oraz sprzedaż nalewek mogła być wykonywana w zgodzie z prawem.

Każda z biorących udział w turnieju ekip będzie musiała przygotować dwa dania z trzech proponowanych kategorii: 1) przekąska lub deser, 2) zupa, 3) danie główne. Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwać będzie jury składające się z przewodniczący i trzech komisji (dwuosobowa komisja techniczna, profesjonalna komisja degustacyjna – 3 osoby oraz komisja smakoszy VIP – 7 osób).

W szczegółowym programie turnieju zapisano:

11 czerwca – sobota

10:00 – rozpoczęcie kiermaszu produktów regionalnych i rzemiosła artystycznego
11:00 – oficjalne otwarcie II Śląskiego Turnieju Kulinarnego Turawa 2011

Pobiegaj przełajowo!

W sobotę 11 czerwca wszyscy miłośnicy sportu mogą wziąć udział w XII Turawskich Biegach Przełajowych. Rozpoczną się one o godz. 9:30 przy Publicznym Gimnazjum w Turawie. Celami tej imprezy są: popularyzacja czynnego spędzania czasu wolnego, podnoszenie sprawności i umiejętności ruchowych, popularyzacja lekkiej atletyki wśród młodzieży szkolnej. Organizatorzy imprezy to Gmina Turawa i Publiczne Gimnazjum w Turawie. Uczestnicy biegów podzieleni będą

11:15 – odprawa ekip biorących udział w Turnieju Kulinarnym dla amatorów
11:30 – występy zespołów amatorskich
12:00 – rozpoczęcie turnieju kulinarnego dla amatorów
12:00 – występy zespołów amatorskich
13:00 – prezentacja kuchni czeskiej
15:00 – zakończenie turnieju kulinarnego dla amatorów
15:30 – ogłoszenie wyników turnieju kulinarnego dla amatorów i wręczenie nagród zwycięzcom.
16:00 – poczęstunek dla VIP-ów i publiczności
18:00 – zakończenie pierwszego dnia turnieju

12 czerwca – niedziela

08:00 – otwarcie drugiego dnia kiermaszu produktów regionalnych i rzemiosła artystycznego
11:15 – odprawa ekip biorących udział w turnieju kulinarnym dla profesjonalistów
11:30 – występy zespołów amatorskich z domów kultury Opolszczyzny
12:00 – rozpoczęcie turnieju kulinarnego dla profesjonalistów
13:00 – prezentacja szkół gastronomicznych
14:00 – „I Festiwal Nalewek” – konkurs
16:00 – zakończenie turnieju kulinarnego dla profesjonalistów
16:30 – ogłoszenie wyników turnieju kulinarnego dla profesjonalistów i wręczenie nagród zwycięzcom
16:30 – poczęstunek dla VIP-ów i publiczności
16:45 – ogłoszenie wyników „I Festiwalu Nalewek”
17:00 – uroczyste posadzenie drzewek w „Alei Mistrza Smaku”
18:00 – zakończenie II Śląskiego Turnieju Kulinarnego

na 7 kategorii ze względu na wiek (od przedszkolaków po dorosłych) i płeć. Chcący wziąć udział w biegach muszą się zgłosić najpóźniej na 5 minut przed startem.

Dekorację zwycięzców i zakończenie imprezy planuje się na godz. 12:30. Będzie więc można spokojnie przejść na plac przy pobliskim urzędzie gminy, gdzie akurat rozpocznie się prezentacja kuchni czeskiej (o czym wyżej). Dokładniejsze informacje o programie biegów przełajowych znajdą zainteresowani na stronie internetowej gminy Turawa.

Zaproszenia

❖ W sobotę 4 czerwca na boisku w Zakrzowie Turawskim odbędzie się Biesiada Familijna. Rozpocznie ją o 14:00 mecz piłki nożnej. O 15:00 firma Janczar zapewni atrakcje sportowe (turniej łuczniczy o złotą strzałę, pojedynki na kije piankowe, polowanie na „dzikie zwierzęta”, malowanie twarzy). Również o 15:00 rozpocznie się konkurs organizowany przez Młodzieżową Radę Gminy Turawa. O 17:00 wystąpi zespół Dialog z Dylak a na 19:00 zaplanowano zabawę taneczną (DJ Fredi). Bufet będzie dobrze zaopatrzony.

❖ W niedzielę 5 czerwca w Bierdzanach przy ul. Starowiejskiej (na łące obok sklepu) odbędzie się w godzinach 16:00-20:00 Festyn Rodzinny z okazji Dnia Dziecka. W programie są przejażdżki konne, malowanie twarzy oraz strzelanie z łuku (zawody o złotą strzałę w dwóch grupach wiekowych – dzieci i dorośli). Będą też pokazy strażackie i wiele innych atrakcji – niespodzianek. Nie zabraknie kawy, ciasta, soków, grilla i matego „co nieco”.

❖ Ośrodek Marina – LOK (cypel Rybaczówki) wraz z Opolskim Okręgowym Związkiem Żeglarskim i firmą Centrum Sportów Wodnych „Manta Extreme” zapraszają wszystkie dzieci na imprezę z okazji Dnia Dziecka. Odbędzie się ona w niedzielę 5 czerwca w godzinach 11:00-17:00.

Gdzie jechać?

Uczestnicy II Turawskiego Rajdu Rowerowego, odbywającego się pod hasłem "Ani autem, ani na skuterze, nie jest tak fajnie jak na rowerze" pojechali w tym roku spod urzędu gminy do Centrum Handlowego Turawa Park w Zawadzie. Ponieważ w tym roku rajd organizowały wspólnie rady młodzieżowe z Turawy i Opola, więc druga, opolska grupa wyruszyła spod opolskiego ratusza.

Gdy blisko pół setki rowerzystów osiągnęło cel, rozpoczął się turniej rowerowy (10 konkurencji). Na jego zwycięzców czekały nagrody ufundowane przez CH Turawa Park i firmę Hart z Opola.

Młodzieżowa Rada Gminy Turawa już dziś myśli, gdzie pojadą rowerzyści za rok. MRGT jest otwarta na propozycje w tej sprawie.

NAMIOTY IMPREZOWE

- Wynajem namiotów na imprezy okolicznościowe: polterabendy, festyny, bankiety plenerowe.
- Wynajem ławostolów.



KOTÓRZ MAŁY tel. 782-463-205

Bramy Garażowe Automatyka

otwieramy wszystkie bramy

tel. 505 511 29



www.automatyka-opole.pl



Konrad Mientus

Szóste spotkanie z cyklu „Historia lokalna – wyjątkowi ludzie z gminy Chrzastowice” odbyło się w niedzielę 15 maja w Dańcu. Jego bohaterem był pan Konrad Mientus, twórca i kustosz Śląskiej Izby Regionalnej w Dańcu, historyk pasjonat, i honorowy obywatel gminy Chrzastowice. Referat o nim wygłosiła Klaudia Ponza. Obszerną relację ze spotkania redaktor Anna Kurc zamieściła na stronie internetowej gminy. Jest tam też 30 zdjęć ze spotkania. Fragment jednego z nich powyżej.



Pomoc Hospicjum

II Koncert Charytatywny pod hasłem „Podzielmy się miłością” odbył się 25 maja w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 – informuje red. Anna Kurc na gminnej stronie internetowej. Uczniowie z ZSP nr 3 zaprezentowali „Małego księcia”. Wystąpiły też liczne zespoły. Dochód (sprzedaż cegiełek i licytacja prac plastycznych) zasili Domowe Hospicjum dla Dzieci w Opolu. Pełna relacja i 19 zdjęć są na gminnej stronie. U góry fragment jednego ze zdjęć.

Żłobki z komplikacjami?

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Chrzastowice uchwalono wysokość opłaty za wpis do gminnego rejestru żłobków i klubów dziecięcych. Nowa ustawa o opiece nad dziećmi do lat trzech, która weszła w życie 2 kwietnia 2011, zobowiązuje wójtów do prowadzenia takiego rejestru, a rady gmin do ustalenia wysokości opłaty za wpis do rejestru.

Radnym zaproponowano projekt uchwały, który ustalał, że za wpis do rejestru trzeba będzie zapłacić połowę minimalnego wynagrodzenia (jego wysokość na każdy rok ogłasza premier). W 2011 roku jest to 1386 zł, czyli opłata za wpis wynosić będzie 693 zł. Radni uchwalili taką opłatę zgodną z projektem. Teraz, gdy premier ogłaszać będzie inne minimalne wynagrodzenie, to opłata będzie się automatycznie zmieniać.

Prowadzenie żłobka w gminie może się jednak wiązać z pewnymi problemami, większymi niż opłata za wpisanie żłobka do rejestru. Było to już przedmiotem dyskusji na poprzedniej sesji rady w dniu 30 marca.

Gmina obecnie nie zamierza prowadzić publicznego żłobka. Nie zamyka to jednak możliwości powstawania żłobków prywatnych. Uruchomienie prywatnego żłobka rozważa jedna z mieszkańek Suchego Boru, która ma już doświadczenie w prowadzeniu takiej instytucji. Gdyby jednak rodzice żłobkowego dziecka mieli pokrywać całkowite koszty pobytu ich pociechy w tej placówce, to byłoby to na tyle drogie, że zapewne nie byłoby chętnych.

Inaczej jest, gdy gmina dotuje pobyt dzieci w żłobku, ale tu właśnie pojawia się problem. Jeśli rodzice dzieci formalnie są zameldowani w Opolu, ale mają dom w Suchym Borze i tam mieszkają, to gmina Chrzastowice nie może dotować pobytu ich dziecka w żłobku. Prawnie to dziecko jest z Opola i dotować powinno Opole. Wydaje się wątpliwe, by Opole paliło się do dotowania pobytu dziecka w żłobku w Suchym Borze. Tak oto fikcja prawna, polegająca na tym, że ludzie mieszkają na wsi, a zameldowani są w mieście, prowadzi do problemu.

Dni Gminy Chrzastowice 2011

W dniach 17-19 czerwca (piątek-sobota) w Dębskiej Kuźni przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 odbywać się będą „Dni Gminy Chrzastowice 2011”. Świętowanie rozpocznie się dyskoteką w piątek od godz. 20:00.

Sobota 18 czerwca będzie dniem sportu i rekreacji. O 10:00 sprzed ZSP nr 3 wystartuje rajd rowerowy po gminie Chrzastowice. Ponadto w godz. 10:00-14:00 trwać będą sportowe rozgrywki rodzinne a od 12:00 gminne rozgrywki w piłce siatkowej. Na 14:00 zaplanowano zakończenie rajdu rowerowego i konkursy sprawnościowe dla rowerzystów. O 15:00 nastąpi uroczyste otwarcie boiska „Orlik”, któremu towarzyszyć będą występy artystyczne. Od 16:00 mecze piłki nożnej grać będą oldboje Metalu Kluczbork, Unii Kolonowskie, Odry Skaut i LZS Dębska Kuźnia. Sędzią

głównym będzie poseł na Sejm RP – Tomasz Garbowski. Sobotnie świętowanie zakończy zabawa taneczna z zespołem Trio (od 20:00).

Niedziela 19 czerwca to ostatni dzień świętowania. Na ten właśnie dzień zaplanowano uroczyste rozpoczęcie „Dni Gminy”. Nastąpi to o godz. 15:00. Potem będą występy artystyczne: 15:15 – Zespół Regionalny z ZSP nr 3 w Dębskiej Kuźni, 15:45 – młodzież z PSP w Dębnie, 16:15 – zespoły Flesz i Mini Flesz z ZSP nr 1 w Dańcu, 16:45 – pokaz tańca, 17:00 – zespół Forest z ZSP nr 3 w Dębskiej Kuźni, 17:30 – pokaz karate, 18:00 – inauguracyjny występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Chrzastowic i na koniec o 18:30 – występ echa Krośnicy. O 20:00 rozpocznie się zabawa taneczna z zespołem Red Angel. Zakończy ona „Dni Gminy”.

Festyn 4-5 VI

Z okazji Dnia Dziecka w dniach 4-5 czerwca na parkingu przy Klubie Samorządowym w Chrzastowicach odbędzie się festyn. Z bogatym programem można się zapoznać na gminnej stronie internetowej.

Dochód z festynu pójdzie na potrzeby Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Organizatorzy (rodzice dzieci z Młodzieżowej Orkiestry Dętej, DFK Chrzastowice/Chronstau, OSP Chrzastowice/Chronstau i LZS Chrzastowice/Chronstau) serdecznie wszystkich zapraszają.



**PRACA
W
HOLANDII**

45-040 OPOLE
Plac Kopernika 1-2/14

telefony:
77 474-68-08
77 474-89-26

www.worksupport.pl e-mail: opole@worksupport.pl

OFERUJEMY:

- LEGALNĄ PRACĘ
W HOLANDII
- WYSOKIE ZAROBKI
- UBEZPIECZENIE
- ZAKWATEROWANIE

Certyfikat nr 273

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA IMPREZ
NAGŁOŚNIENIE, MUZYKA, WODZIREJ, KONFERANSJERZY



504 251 946
508 409 488
500 285 067

NOWA OFERTA: „FESTYN 2011”

- przygotowujemy program, - zaprosimy artystów,
- poprowadzimy imprezę, - zadbamy o formalności

- WESELA, SREBRNE GODY, POLTERABENDY,
- ZABAWY TANECZNE, POTAŃCÓWKI, KOMERSY,
- IMPREZY FIRMOWE, ZJAZDY KLASOWE, URODZINY,
- OBSŁUGA KONFERENCJI WIELOJĘZycznych

SPRAWDŹ - www.sbrt.w8w.pl

Stara Kuznia

Dobrzeń Wielki
tel. 77 4696 777
www.kuznia.dobrzeń.pl
ul. Kościelna
naprzeciw kościoła
św. Katarzyny



Zdjęcia do dokumentów



dowolne formaty!

POLECAMY:

- notebooki, komputery stacjonarne
- akcesoria komputerowe
- drukarki, tusze, tonery
- pieczątki ekspresowo - 1 godz.
nowa, najlepsza
japońska maszyna błyskowa
- zdjęcia do dokumentów w 5 minut



MARMURY-GRANITY

Firma kamieniarska – Jerzy Iskierka
46-045 Kotórz Mały • ul. Opolska 69



telefon/fax
77 421-22-05
telefon kom.
601 862-592

produkcja
i montaż

- ◆ schody kamienne
wewnętrzne samonośne
- ◆ schody zewnętrzne
- ◆ blaty kuchenne i łazienkowe
- ◆ parapety ◆ posadzki

CIUREX-2

POKRYCIA DACHOWE

ZAPEWNIAMY:

- atrakcyjne ceny
- doradztwo techniczne
- dostawy i transport
pod wskazany adres z rozładunkiem

REALIZUJEMY INWESTYCJE
BUDOWLANE POD KLUCZ

OFERUJEMY KREDYTY
ZA ZAKUP, REMONT I BUDOWĘ DOMU

Istniejemy już 29 lat. W tym czasie wypracowaliśmy renomę firmy solidnej,
której można powierzyć każdą inwestycję budowlaną. Nasze projekty zdobywają liczne wyróżnienia,
a co najważniejsze – zadowolenie Klientów.

Zapewniamy profesjonalne doradztwo techniczne i pomoc
w doborze pokryć dachowych na dowolny obiekt.



46-020 Czarnowąsy k. Opola, ul. Jagiełły 17a
tel. 77 469-12-46, 77 427-16-50, fax 77 469-10-47
www.ciurex-2.pl
e-mail: biuro@ciurex-2.pl

Oddziały:

Prószków, ul. Osiedle 2A, tel. 77 464-96-39
Strzelce Op., ul. 1 Maja 50 (teren cementowni),
tel. 77 463-00-70

Jełowa parafią pielgrzymującą

W maju Parafia p.w. św. Bartłomieja Apostoła w Jełowej, której przewodzi ks. proboszcz Helmut Piechota, organizuje, tradycyjnie już, pielgrzymki związane z kultem Matki Boskiej. Najpierw, 3 maja jest to Festiwal Piosenki Maryjnej w Studzionce koło Dąbrówki Łubniańskiej. W trzecią niedzielę maja, jest to kolejna pielgrzymka „Jełowików” do Matki Boskiej Studzionki w Dąbrówce Łubniańskiej. Znowu bardzo udana, z orkiestrą, kawą, ciastem itp. (red. – więcej o tej pielgrzymce na kłepce 8).

Ostatnia Pielgrzymka, musi być pisana przez duże „P”, gdyż jej organizacją zajął się osobiście ks. proboszcz – przy sporym udziale Zespołu „Caritas” parafii Jełowa. Licząca 42 osoby grupa parafian wyjechała w dniu 17 maja autokarem, aby zwiedzić Świdnicę, Kudowę Zdrój i okolice Kotliny Kłodzkiej. Brawo, brawo dla ks. proboszcza i kierownictwa Zespołu Caritas jełowskiej parafii.

Ponieważ pielgrzymkami byli w większości seniorzy, więc tym większą okazali satysfakcję z wizytowania tak bliskich sercu obiektów sakralnych i użytku publicznego z terenu Śląska. Jako pierwszy zwiedzono Kościół Pokoju w Świdnicy (zdjęcie). Powstał on na mocy traktatu westfalskiego (1648), kończącego wojnę trzydziestoletnią. Aby utrudnić wzniesienie świątyni traktat przewidywał, że musi ona być wyłącznie z materiałów nietrwałych a czas budowy nie może przekroczyć roku. Kościół jest więc drewniany



(ale bardzo okazały) zbudowany bez jednego gwoźdźdź i w ciągu zaledwie jednego roku!

Kolejnym obiektem na trasie Pielgrzymki była katedra w Świdnicy. Kościół ten jest katedrą dopiero od 25 marca 2004, na mocy bulli błogosławionego Jana Pawła II, ustanawiającej Diecezję Świdnicką. Katedra poświęcona jest św. Stanisławowi, biskupowi krakowskiemu, który jest patronem Polski, oraz św. Wacławowi, który jest patronem Czech, lecz szczególnie dużą adoracją wiernych cieszy się w niej Matka Boska Świdnicka – słynna z szeregu uzdrowień i nieustającej pomocy.

Jadąc ze Świdnicy do Kotliny Kłodzkiej uważnie wypatrywano „odpowiedniego” parkingu, gdzie przewidziano skomsumowanie kołacza jełowskiego (zdjęcie). Było go dwie duże blachy. Jeden z serem a drugi z owocami! Super smaczne!

Celem w Kotlinie Kłodzkiej była Kudowa Zdrój. Najpierw odwiedzono Zakon Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek, gdzie grupę uraczono super smacznym obiadem. Trzydaniowym! Pielgrzymi serdecznie podziękowali Siostrze.

Po obiedzie zwiedzono Kaplicę Czaszek w Czermej (dzielnica Kudowy) oraz Park Zdrojowy łącznie z pjalnią wód uzdrowskich. Końcowym akcentem Pielgrzymki było Nabożeństwo Maryjne w urokliwym zakątku Kudowy, tzw. Źródelku Maryi. Jest to prawie że odpowiednik Studzionki w Dąbrówce Łubniańskiej.

Cali, zdrowi na duchu i ciele, zmęczeni i zadowoleni wrócili pielgrzymi do swych domów, dziękując księdzu dobrodziejowi, kierowcy – panu Piotrowi i współtowarzyszom eskapady. (D.W.)



PORTAL

TECHNIKA GRZEWICZA



Czarnowąsy
ul. Jagiełły 39 a
tel.: 77/469 14 61

www.portal-technika.pl

OKNA NA KAŻDĄ KIESZEŃ



OKNA PCV



WIOSNĄ TANIEJ!

Mikrowentylacja oraz szyba K-1,1 w standardzie – **bez dopłaty!**
Pomiar, wycena, transport – **bezpłatnie!**

Ponadto proponujemy:

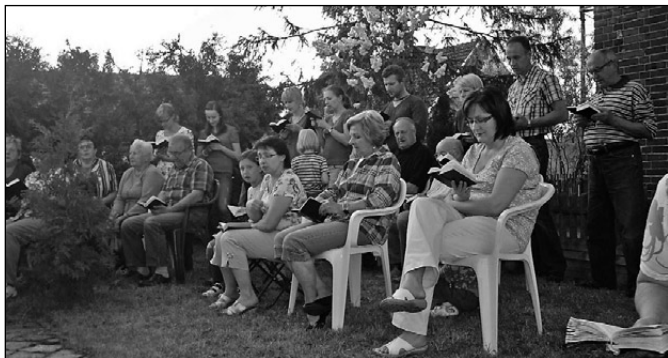
PARAPETY – PCV i aluminiowe
ROLETY – aluminiowe i materiałowe
ŻALUZJE – pionowe i poziome
MOSKITIERY PRZECIW MUCHOM
ROLETY DACHOWE LUX

Najwyższa jakość
– najniższe ceny

Stare Budkowice
ul. Zagwiździańska 6
(naprzeciw cementarza)

tel. 421-01-87
tel. komórkowy
601 506 967

ZAPRASZAMY
poniedziałek-piątek
od 9.00 do 15.00



Nabożeństwa majowe w Dąbrowce Łubniańskiej

Przy ul. Oleskiej w Dąbrowce Łubniańskiej stoi kapliczka. Od ubiegłego roku w maju zbierają się wokół niej mieszkańcy wsi, ale też ludzie z Łubnian i okolicy. Chcą wspólnie uczcić śpiewem Matkę Boską. Nabożeństwa z udziałem ok. 60 osób odbywają się w każdą środę maja.

Pan Lindenmajer, czyli Freda, dzwoni, by przypomnieć ludziom, że rozpoczyna się nabożeństwo. Prowadzą je siostry Elżbieta i Dorota Leja oraz Gabriela Dworakowska.

Nabożeństwo może też być okazją do innych działań. W dniu 26 maja pani sołtys Dąbrowki wręczyła wszystkim matkom wzszyjące laurki z wierszem o matce. Majówki zakończyły się piknikiem dla ich uczestników.

Spotkania są piękne. Sąsiedzi kapliczki przynoszą krzesła, a Bolek Oliwa wypożycza ławeczki. Jerzy Fila zrozumiał potrzebę chwili i już dał deski na wykonanie ławeczek. Robią je Rafał Solga i Józek Leja. Dawno temu ludzie zbierali się przy tej kapliczce również na różaniec. Historia kołem się toczy. **Rozwita Pierzyna**

Omega

biuro podróży

- **PRZEWOZY** do Niemiec pod wskazany adres – busem z domu do domu.
- **UBEZPIECZENIA** na wyjazdy zagraniczne, nagłe zachorowania, koszty leczenia.
- **BILETY** do większości miast w Niemczech i Europie. *SINDBAD, EUROLINES, EUROBUS, SANDRA, SOŁTYSIK REISEN, SUPERPOL, GLOBUS, PINIOR, ADAM, BARTUŚ, RUSCHIN, PTTK KATOWICE, MACHURA, NEWE REISEN, LOREK, INTERCARS, HEINZ REISEN, ORLAND, ZAWADZKIE, MARCO POLO*
- **BILETY LOTNICZE** CENTRALWINGS, WIZZAIR, RYANAIR

eurolines
POLSKA



ZAPRASZAMY
46-081 DOBRZEŃ WIELKI, UL. NAMYSŁOWSKA 20
TEL. 77 469 54 62

TADEJ



MATERIAŁY BUDOWLANE I PRZEMYSŁOWE

Zapraszamy:

Dobrzeń Wielki, ul. Opolska 16

www.tadej.pl poczta@tadej.pl

W STAŁEJ OFERCIE:

- materiały budowlane -
- kompletne pokrycia dachowe -
- systemy izolacji ścian -
- sucha zabudowa -
- art. wykończeniowe, malarskie -
- art. elektryczne -
- stolarka drzwiowa -
- panele podłogowe -



Transport
z rozładunkiem HDS
(w sprzyjających warunkach
nawet szybciej)

w 24h

**GDY LICZYSZ NA JAKOŚĆ
ATRAKCYJNE
CENY!**

Godziny otwarcia:
poniedziałek - piątek 7⁰⁰ - 17⁰⁰
sobota 7⁰⁰ - 13⁰⁰

46-081 **DOBRZEŃ WIELKI**
ul. Opolska 16
tel./fax +77/40 32 720

46-080 **CHRÓŚCICE**, ul. Powstańców 23
MATERIAŁY BUD.: tel./fax +77/40 32 475
SKLEP: +77/46 96 770

KLEPKA 20

Taśka (2)

Cos tera robić?! Trzeba kobycinej taśki łowić! Bez słowa wzion zejch ko- to ze sopy i jada do Any. Zgrzotch sie jak kot. Jak mie Ana była ujrzała, to sie zlynkła, boła sie, ize nie be fajeru.

– Nale Paulu, co cie sa przikludziyto?

– Ana była tokropnie gyśpan, a po- znotch to zarotz, bo Ana, jak je bardzo gyśpan, mrugoł łocoma, ale nie narotz łobioma, yno rotz lewy, a rotz prawy. Wtedy tez, aze mi sie zdało, ize słysa, jak jej te powieki łotco. Wyjon zejch ta- siyntuch, łotar zejch pot ze coła i siond na ławce pod płoty.

– Suchej, nie łostawiyla tu Hejdla taśki? Bo do dom przijechała bez niej. Ło- bejrzi yno we izbie, sie ta dzie nie lezy...

– Ach totak, po taśkaś przijechoł – Ana wlaźła do dom. Po kwilce wylaźła, ale bez taśki.

– Tukej u mie cudzej taśki niy ma. Musiała jo dzie po drodze stracić. Pa- miyntotś, jak zejście jechali? – Ana siond- ła kole mie.

A mie sie dopiYRO gorko zrobiyto! Straciyla po drodze... ze cało rynto... Ta Ana nie wiy, co gołdoł. Musiotch źle wy- glondać, bo mi sie tak prziglondała dziwnie.

– Camuś tak zblotł? Boli cie co? Chopie, ty mi sa nie umiyrej... Cekej, poleca po zimnoł woda, to cie łozywi.

Przilejciała ze tako psikołwko, co Hejdla praniy kropi przed bigłowaniy, i mie zacona psikać po gambie. Musa wo pejdziejć, ize mi sie to dość podoł- bało, taky fajne psikaniy. No, przisotch do siebie, łotar pot ze karku, myśla, co dalej. A Ana stoła nady mno i cekala, sie moł psikać dalej.

– Styknie, Ano, juz mi je lepej. Chto wiy, sie taśka nie lezy u Jorga.

– Yno nie pi u Jorga nic zimnego, bo do chałpy nie dojejdzes przed dwanoł- sto, a niedugo be blank ćma. Ana mia- ła prawie, dziyrń nie je ze gomino. Po- dzienkowiłch Anie za pomoc i jada do Jorga. Jego kobyta prawie była poje- chała podołoć na kierchołw.

– Na ty stary pieronie, mało ci bylo? Właź rajn – Jorg łotworzoł syrzej dwiy- rzi i wpuścił mie do łatby.

– Siadej sa, bo tu je chodek. Koby- ta je na kierchowie, to sie łochodziymy – Jorg mi nie doł nic pejdziejć, a za kwil- ka przisotł ze skłonko cegoś zimnego. Wypiotch to dusky, smakowało mi.

– Dobre to je. Terach sie łorzyźwiotł – pado Jorgowi, a łon mi biere skłonka i idzie drugi rotz do kuchnie.

– Bier, a napi sie, to bez mocniejszy. Hejdla cie wypuściyla s chałpy?! Bo moja mie ani na kierchołw nie puściyla. Tak mi gołdoł, ize woda je ciynskoł, a dzisiej jej be lekoł. Chto te kobyty spochołpi?! – Jorg sie tes napiotł ze swojej skłonki.

– Suchej, Jorgu, joł suko Hejdlinej taśki. Zajrzy yno do izby...

Jorg posotł i przisotł – ale bez taśki. I choć bez taśki, gamba mu sie śmiotła. Boł ciekawy, co mo zamiar dalej robić.

– I co? Pojejdzes prosto do dom, cy jescy ło kogo zahołcys?

– Tera musa do Štefy, bo łod niyJ my jechali prosto do dom.

– Wiys co? Nołpiyrwej zazwoń, bo jak by jej nie bylo w doma, to zacekots u mie. Sa mołś nomer i zwoń – Jorg mi doł telefon do ranki. No toch zazwo- niotł. Cicho. Zwonja dalej. Cicho. Zwo- nia – nic.

– Paulu, napima sie, a potyn bez da- lej zwońotł. Widzis? Niy ma zotdnego.

Podarymnie byś ta jechoł – i Jorg mi po- doł skłonka.

– Tak to je z kobytoma, Paulu... My ta taśkow nie traciymy. Jorg zazwońotł do Štefy, ale jescyk zotdnego nie bylo. No to my wylejźli na dwor, kazdy ze swojo skłonko i na to wjechała na pod- worko Jorgowa kobyta.

– Sie joł dobrze widza? Paulu, a tyś nie je w doma? – jak przisła blizej, to my jej sie przestali podołbać. – Ło wy gidy! To joł sie juz na kierchołw nie moga wyru- syć?! Paulu, nie gors sie, ale bier koło i do dom! Juz je prawie ćma! – wyjona no te skłonki z rankow i wlaźła do chałpy.

– Paulu, joł ci kans nie bana gołdoł! Pier ku Štefie abo do dom, bo tu be te- ra wojna – Jorg zagłondoł bez łokno do kuchnie, co robi jego kobyta. – Jeronie, moja siejdzi i bambnuje palcoma po sto- le. Joł je fertich. Pier ku domie – Jorg wlotz rajn, a joł chciot siyńś wartko na koło i jak zejch nie walnon na zymnia! „Co je łots? Joł ledwie na nogach stoja... Alech sie jakoś wgramołoł na zatel i ło- djechoł. Miotłch scejściy, bo Jorg prawie na podworek wysołpnon, a za niy wylej- ciały jakyś lacie i trzewiki, a potyn sie zro- biyto ćma i dwiryzi trzasty. Proł ejch pro- sto do dom, bo co, do Štefy tera wlaźić?!

Po cichuch schowoł koło, choć mie trocha ciepało, łotwiyro dwiryzi do łatby, a tu buch! światło sie łoswiyciyoł, a we świetlech ujrzoł Hejdla, jak krańciyla w rance takymi kwiołtkoma. Potyn mie te kwiołtki rombły w teb, a spragdołch sie, jak mi zimnoł woda po gambie lej- ciała. Hejdla mie łozywiyla.

A taśka była dołwno w doma, bo jo Štefa za gorkygo prawa do Hejdle ło- dwiozła. Tak dugoch na nia u Jorga ce- koł, aze sie zećmiyoł, bo dziyrń nie je z gominu.

Was Paul

TRATTORIA • PIZZERIA • RISTORANTE

Restauracja

„U Enzo”

MURÓW

ul. Wolności 17b

telefon

77 421-41-70



- ♦ organizujemy wesela, komunie, urodziny, bankiety, konferencje i inne imprezy okolicznościowe w salach nawet do 140 miejsc,
- ♦ wesela już od 130 zł za osobę,
- ♦ oferujemy też 9 komfortowych, 2-osobowych pokoi z łazienkami i oraz salę konferencyjną z możliwością wideokonferencji.

Nowy kącik winny oferuje

ponad 40 rodzajów win z całej Italii

Jedyny na Opolszczyźnie

specjalny piec do wypiekania pizzy, opalany drewnem, gwarantuje gościom niezapomniane wrażenia smakowe.



Szef Vincenzo Viola jest rodowitym Włochem z Pizy (Toskania). Daje to gwarancję oryginalnej kuchni włoskiej, wzbogaconej doświadczeniem 25 lat prowadzenia restauracji w Niemczech oraz 14 lat takiej działalności w Polsce.

Zapraszamy także do naszych dwóch opolskich pizzerii:
w Galerii Opolanin – Tesco przy pl. Teatralnym, tel. 77 453-18-33
i ul. Sosnkowskiego, tel. 77 457-98-46

Zagłosują nogami?

Amerykański wywiad (CIA) gromadzi dane o wszystkich krajach. Publikuje je w dostępnym w internecie Factbooku. Znajdziemy w nim także prognozy, np. dotyczące migracji. Według tych prognoz w wyniku migracji w Polsce ubędzie w 2011 około 18 tys. ludzi. Z kolei na Białorusi przybędzie w wyniku migracji ok. 3,6 tys. ludzi. Wg CIA Polska to kraj, z którego ludzie raczej uciekają a Białoruś to kraj, gdzie raczej chcą się osiedlić.

Zjawisko przenoszenia się na Białoruś nabrało znaczenia w ostatnich latach. O ile w 2007 przeprowadziło się tam 4.676 osób, o tyle w 2008 już 8.145 a w 2009 – 12.249 osób. Danych za 2010 jeszcze oficjalnie nie ogłoszono, ale wiadomo, że nastąpił kolejny duży wzrost. Oczywiście ludzie nie tylko przenoszą się na Białoruś, ale też wyprowadzają się z niej. Wyprowadzających się jest jednak dużo mniej (odwrotnie niż w Polsce).

A jak wygląda sytuacja w 2011? W styczniu-lutym przeprowadziło się na Białoruś 2.788 osób a wyprowadziło się z niej 991 osób. Różnica na plus to 1.797 osób. Z kolei w marcu kwietniu przeniosły się na Białoruś 2.842 osoby a opuściły ją 922 osoby. Znow różnica jest na plus i wynosi 1.920 osób. Łącznie za pierwsze cztery miesiące w wyniku migracji Białoruś zyskała 3.717 mieszkańców. To więcej niż CIA prognozowała na cały rok.

Liczba „ucieczek na Białoruś” szybko rośnie. Polaków dotyczy jeszcze w małym stopniu, choć są już takie przypadki. Kto przenosi się na Białoruś? Ludźmi najbardziej podatnymi są ci, którzy chcieliby mieć dobre mieszkanie, stałą pracę z płacą gwarantującą rodzinie dobre wyżywienie i wyposażenie mieszkania, chcieliby też mieć dobrą i dostępną służbę zdrowia, znaczącą pomoc państwa w wychowaniu dzieci etc.

Białoruś ma najniższą na świecie stopę bezrobocia (0,7 proc.) i w dodatku na każdego

Stowarzyszenie LGD Stobrawski Zielony Szlak zaprasza na:

I FESTIWAL PRODUKTU TURYSTYCZNEGO

26 CZERWCA 2011

Godzina: 11.00 - 17.00

Miejsce: Buffalo Ranch, Dąbrówka Dolna,
ul.Święcińska 49

W programie między innymi:

- Prezentacja oferty gospodarstw agroturystycznych z obszaru gmin Stowarzyszenia Stobrawski Zielony Szlak
- Degustacja lokalnych potraw,
- Wystawy twórców ludowych,
- Przejażdżki konne
- Występy artystyczne
- Konkursy i wiele innych atrakcji dla dzieci

WSTĘP WOLNY!!!

Szczegółowy program na stronie www.stobrawskiszlak.pl

Uwaga! W czerwcu szkolenia na działania: Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw oraz Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej.

Formularz zgłoszeniowy na naszej stronie: www.stobrawskiszlak.pl. **ZAPRASZAMY**

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie



Wydatek współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 4.31 "Funkcjonowanie lokalnej grupy działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 - Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

z nielicznych bezrobotnych przypadają aż dwa wolne miejsca pracy. To też daje jakieś wyobrażenie o charakterze białoruskiego bezrobocia. Ponadto praca na Białorusi jest inna niż w Polsce. Spotykam się często z opiniami, że na Białorusi jest ukryte bezrobocie, bo np. w hipermarketach pracuje o połowę więcej ludzi niż w Polsce. To może i prawda, ale na Białorusi nie było przypadku, żeby pracownica hipermarketu nie mogła w czasie pracy udać się do toalety. Mają one też więcej czasu dla

klienta. Pracują spokojniej a w dodatku za trochę lepszą płacę niż w Polsce.

Nie ma na Białorusi zjawiska bezdomności. Państwo ma tam obowiązek zapewnić każdemu mieszkanie. Jeśli potrzebujący mieszkania nie żąda, by było ono w Mińsku to otrzymuje je praktycznie natychmiast i musi ono mieć przynajmniej 15 mkw. na osobę. Tylko w Mińsku jest norma 10 mkw. i trzeba trochę czekać (w stolicy mieszka już ponad 20 proc. ludności i wciąż jest pełno nowych chętnych). Te państwowe mieszkania ma-

ją w dodatku bardzo niskie opłaty, bo dotacja państwowa to 60 proc. kosztów.

Zwykłym ludziom Białoruś oferuje dziś lepsze życie niż Polska i to jest dla naszego kraju zagrożenie. Jeśli ruszy na Białoruś pierwsza znacząca fala Polaków, to może ona wywołać lawinę, bo następnym będzie łatwiej. Północno-wschodnie obszary Polski są dziś zagrożone i nasze państwo się tego poważnie boi. Dlatego ta czarna propaganda. Ona chyba jednak nie pomoże.

Piotr Badura

Manowce

Nasz stały tropiciel andronów (niech mu będzie Jan, bo prawdziwego imienia nie wolno mi podać) zwrócił moją uwagę na tekst Tomcia Kapicy w „nto” z 11 maja. Tekst zatytułowano „Inkasent już nie zapuka”. Tomcio zachwyca się w nim dobrodziejstwem, jakie ma nas niebawem spotkać, czyli wymianą liczników prądu. Pan Jan nie zachwyca się, bo stare liczniki były na koszt zakładu energetycznego a za nowe trzeba będzie zapłacić około 450 zł.

Drogi Panie Janie! Tomcio pytał ludzi o te liczniki i jakoś wszyscy pytani byli zadowoleni, że będą je mieć (fachowcy mówią o nich inteligentne, w odróżnieniu od dotychczasowych głupich). Nie było im żal śmiesznych 450 zł. Inteligentny licznik podnosi przecież łączne IQ w ich gospodarstwach domowych. A ponadto liczniki mają wiele innych zalet. Specjalnie dla Pana to sprawdziłem.

Inteligentne liczniki są częścią szerszego planu przyjętego przez Unię Europejską. Do 2020 takie liczniki ma mieć 80 proc. odbiorców energii elektrycznej. Rok 2020 to jednak nie dla nas. My będziemy liderami. Jak zwykle. Nasze nowe liczniki mają mieć pięć lat gwarancji. Ponieważ będą inteligentne, to jak bum cyk cyk wysiądą zaraz po upływie gwarancji. Nie chodzi więc chyba o jednorazowe 450 zł, ale o 450 zł co pięć lat.

Inteligentne liczniki będą cały czas śledzić Pana zużycie prądu i na bieżąco wysyłać informacje do centralnego komputera. Na początek będzie tak, że gdy włączy Pan np. rano pralkę to licznik poinformuje Pana, że to nie jest odpowiednia pora, bo prądu jest akurat mało. Poczekaj więc Pan i włącz pralkę np. o drugiej w nocy, bo wtedy akurat licznik wyświeśli komunikat, że jest właściwy czas. Później będzie zapewne skuteczniej. Jeśli zacznie Pan np. prasować koszulę, gdy z energią będzie krucho, to na polecenie centralnego komputera inteligentny licznik odetnie Pana na resztę dnia od prądu, jako jednostkę aspołeczną. Ale tym niech się Pan nie przejmie, bo to raczej po 2020 roku, a podobno już za kilka miesięcy ma być koniec świata.

◆ ◆ ◆
Czyżby w „nto” powiały jakieś nowe wiatry? W wydaniu z 20 maja ukazał się obszerny tekst Jolanty Jasińskiej-Mrukot „Za mało, żeby żyć”. Opowiada on m.in. o rodzinie Arka i Ewy, którzy oboje ciężko pracują, a i tak nie starcza im na życie i muszą korzystać z pomocy społecznej. Mają czworo dzieci. Według GUS biednych rodzin jest w Polsce dwa miliony. Wprawdzie nie każda z nich jest sześcioosobowa, ale i tak obejmuje to zapewne jakieś 20 proc. społeczeństwa.

W „nto” z 21-22 maja odnosi się do tej sprawy Krzysztof Ogiolda, który zauważa, że jest już przecież ponad 20 lat po przełomie ustrojowym. Oczywiście natychmiast asekuruje się złożeniem deklaracji, że nie zacznie wołać „komuno wróć”. Stwierdza jednak, że na pytanie, co z tym problemem milionów biednych ludzi zrobić, nie ma recepty.

Panie Krzysztofie, budzi nadzieję, że dostrzeżesz Pan już problem milionów biednych ludzi w Polsce, którzy nie dlatego są biedni, że nie pracują albo są nie-

poradni. Oni są biedni mimo ciężkiej pracy, bo takie są w Polsce płace i ceny.

Przytoczenie przez Pana przykładu Erica Abidala, piłkarza z Barcelony, który po ciężkiej chorobie posprzedawał swoje samochody, by za uzyskane pieniądze pomóc biedniejszym chorym, wskazuje jednak, że szuka Pan rozwiązań utopijnych. Szlachetni kapitaliści rozdający majątki ubogim to bardzo fajny temat na lżawy serial, ale nie recepta na problem biedy. Państwo ma ochraniać słabych, a nie silnych. Jest taka teoria, że gdy państwo zadba dobrze o tych największych spryciarzy, to oni się wzbogacą i będą potem wspierać tych biedniejszych. Ale to się jeszcze nigdy nie sprawdziło.

A skoro już Pan użył w swoim tekście słowa Barcelona, to specjalnie dla Pana dodaję okienko z linkami do filmów, pokazujących jak 27 maja potraktowano w tym hiszpańskim mieście młodych ludzi, pokojowo demonstrujących przeciw ogromnemu bezrobociu. Oni nie wybijali nocą szyb w rządowych gmachach, nie wyłamywali drzwi i okien, nie ogłosili się samozwańczo rządem ocalenia narodowego. Nie uchroniło ich to jednak przed policyjnymi pałkami i strzelaniem gumowymi kulami. I co na to nasze zakochane w demokracji media? Nabrały wody w usta. Cicho sza. To przecież nie Białoruś, tylko państwo UE, więc nie będzie krytyki i nie będzie sankcji. Tym bardziej, że wkrótce u nas może tak być.

Dyl Sowizdrzał
(vel Till Eulenspiegel)

<http://tnij.org/beczka247-link1>
<http://tnij.org/beczka247-link2>
<http://tnij.org/beczka247-link3>

Kuchnia Śląska

Regionalna restauracja

Wesela

• DEKORACJA SALI – serwetki, świeczniki, kwiaty • NAPOJE BEZ OGRANICZEŃ: soki, cola, fanta, sprite, woda mineralna • OWOCE – pomarańcze, jabłka, mandarynki, winogrona, owoce sezonowe • POCZĘSTUNEK – szampan dla wszystkich gości • OBIAD – rosół, kluski śląskie, ziemniaki, kluski ciemne na życzenie, pięć gatunków mięsa (rolada, schabowy z pieczarkami, filet z piersi kurczaka z serem, pieczeń, klopsiki), kapusty (czerwona i biała, kiszona, sałatka pekińska i inne) • KAWA, HERBATA • LODY z bitą śmietaną, galaretką, owocami • CIASTO I TORT WESELY: osiem gatunków śląskiego ciasta domowego, trzypiętrowy tort z owocami i bitą śmietaną • ZIMNA PŁYTA: wędliny, ser, śledź w oleju, galareta z kury,



NAJWIĘKSZE PARKIETY • NAJNIŻSZE CENY!!! • NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

Trzy sale w trzech stylach:

śląska – 200 miejsc • pałacowa – 130 miejsc • wiejska (pizzeria) – 60 miejsc



Dobrzeń Wielki, ul. Strzelców Bytomskich 1

www.kuchniaslaska.opole.pl

tel. 77 469-50-80

ogórki, pieczarki, pomidor, chleb, masło • I KOLACJA – trzy gatunki mięsa (szasłyk z kurczaka, udko kurczaka, de Volaille), ziemniaki puree, sałatka ze świeżych warzyw, sałatka ziemniaczana lub makaronowa, lub ryżowa • II KOLACJA – barszcz z krokietem, bigos, chleb.

Poprawiny

• OBIAD – rosół, kluski śląskie, ziemniaki, kluski ciemne na życzenie, pięć gatunków mięsa (rolada, schabowy z pieczarkami, filet z kury, pieczeń, udko kurczaka), kapusty (czerwona i biała kapusta na ciepło, kapusta kiszona, sałatka pekińska i inne) • KAWA, HERBATA • CIASTO • ZIMNA PŁYTA: wędliny, ser, śledź w oleju, galareta z kury, ogórki, pieczarki, pomidor, chleb.

PARTNER ADAC
CENTRUM 24 h 665-333-777

AUTO CZOK

Bernard CZOK
46-022 KĘPA, k. Opola
ul. Wróbleńska 17b

Tel./fax 77 456-86-58

- Blacharstwo, lakiernictwo
- Mechanika pojazdowa
- Wynajem samochodów
- Parking strzeżony 24 h
tel.kom. 602 369 462
(alarmowy - 24 h)

CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

(osobowe, dostawcze, ciężarowe i autobusy)
- dla klientów ASISSTANCE holowanie gratis
- holujemy też ciągniki rolnicze, wózki widłowe itp.

**Wynajem samochodów osobowych i busów
dla osób pracujących za granicą i firm.**

Regionalny
dystrybutor

CYFROWY
POLSAT



MONTAŻ W DOMU KLIENTA

TVP1, TVP2, Polsat, TVN
i 28 innych polskich programów

za mniej niż 1 zł / dziennie

KIM Elektronik

RTV Komputery AGD
Sprzedaż, Naprawa

Borki ul. Opolska 11

tel./fax (77) 4691 223

tel. kom. 602 123 028

normet

Maria Słabik

46-081 Dobrzeń Wielki, ul. ks. Fiecka 12 (nad Odrą) tel. 77 469-55-33

**oferujemy bogaty wybór artykułów
metalowych, budowlanych i sanitarnych**

Gwarantujemy:

- fachową i kompetentną obsługę
- konkurencyjne ceny
- dowóz własnym transportem

**Firmom oferujemy rzetelną
współpracę i upusty cenowe**

**Zapraszamy w godz. 7.30 – 17.30
a w soboty w godz. 8.30 – 13.30**

★ Metal-MR
Ogrodzenia z Chróścic

BRAMY * OGRODZENIA * BALUSTRADY
* STAL NIERDZEWNA
KOMPLEKSOWO - MUROWANIE, MONTAŻ

46-080 Chróścice, ul. J. Cebuli 14
tel./fax +48/77 46-96-368 kom. +48/ 606 935 243
e-mail: poczta@metal-mr.pl www.metal-mr.pl

Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej „ECOKOM” Sp. z o.o.

POLECAMY:

- * projektowanie i wykonawstwo sieci wodno-kanalizacyjnych
- * roboty melioracyjne (rowy, przepusty, drenaże)
- * roboty ogólnobudowlane
- * roboty ziemne sprzętem małogabarytowym
- * doradztwo i nadzór

**46-022 Luboszyce, ul. Kościelna 8
tel./fax 77 421-57-08**

APTEKA ŚRÓDMIEJSKA

Opole, ul. Ozimska 22 (róg Reymonta)



- część samoobsługowa
- pełny asortyment leków
- apteka internetowa

**Apteka jest czynna:
pn.-pt. 7.30-20.00
sobota 8.00-15.00**

* dotyczy leków pełnopłatnych sprzedawanych w godz. 10.00-13.00

Czy wiesz, że...

W Szwajcarii znana jest do dziś pieśń ludowa o Berezynie. Zdarza się nawet, że jeszcze obecnie dzieci uczą się jej w szkołach. Berezyna to rzeka płynąca przez Białoruś.

W listopadzie 1812 roku, cofająca się spod Moskwy Wielka Armia Napoleona, usiłowała przedostać się przez Berezynę mostem koło Borysowa. Nie udało jej się, bo 21 listopada Rosjanie zniszczyli ten most. Napoleon poprowadził więc wojsko bardziej na północ, gdzie w odległości kilkunastu kilometrów od Borysowa, w miejscu znalezionego brodu, jego saperzy zaczęli budowę dwóch mostów.

Budowa miała trwać 12 godzin, ale wskutek nagłej odwilży podniósł się poziom wody w rzece, co bardzo utrudniło prace. W rezultacie mosty budowano dwa dni. W tym czasie Rosjanom udało się wykryć i dotrzeć na nowe miejsce przeprawy. 28 listopada doszło tam do wielkiej bitwy. Była ona klęską Napoleona.

W skład Wielkiej Armii wchodził też Szwajcarzy. Pod Berezyną zostali wybici niemal doszczętnie. Przyczyniło się to do ogłoszenia wkrótce potem przez Szwajcarów neutralności.

**Nasz adres: Redakcja „BECZKI”
Brynica, ul. Powstańców Śl. 47
46-024 Łubniany
tel. 606 977 733**

e-mail: beczka@ceti.com.pl

Wydawca: PIOTR BADURA

SKŁAD REDAKCJI:

Redaktor naczelny – PIOTR BADURA
(telefon kom. 606 977 733)

**Informatory gminne (miejskie):
Łubniany – ROZWITA PIERZYNA**

Murów – BOGUSŁAWA DOMINO-PAWELEC
(telefon kom. 696 736 688)

**Popielów, Turawa, Chrząstowice,
Dobrzeń Wielki – zespół**

Nakład: 2100 egz.

Dział kolportażu: 602 689 112

Przygotowanie gazety do druku: 602 876 121

Druk: Drukarnia ART DRUK, Mechnice.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Uwaga: Kopiowanie i wykorzystywanie w każdy inny sposób materiałów z „Beczki” jest dozwolone, a nawet zalecane. Kopiujący i wykorzystujący w inny sposób materiały z „Beczki” nie muszą informować skąd one pochodzą, ale zaznaczenie tego będzie mile widziane.

Pismo Związku Ślązaków

ISSN 1426-8329

KRZYŻÓWKA klubowa

POZIOMO: 1.równoważy się z podażą, 4.w kapuście, 8.wykrywa samoloty, 9.nieprzemakalna, 10.na żółte oczko do pierścionka, 11.żywemu nie przepuści, 12.grosz USA, 13.grający w hokeja na trawie, 15.staroświecka kanapa, 18.przekłada, 21.zdobycy, 23.dzik samotnik, 24.nicpoń, łajdak, 26.ustronie, spokojna okolica, 29.w izbie wyższej parlamentu, 32.kościelna bardzo biedna, 33.dźwięk syreny lub wilka, 34.wypiek na lody, 35.sucha kiełbasa, kiedyś z ością, 36.zuch, 37.tekst przysięgi, 38.został po złotym rogu.

PIONOWO: 1.natryskowy nie strzela, 2.nadaje ważność dokumentowi, 3.wózek jednokołowy, 4.smak porażki, 5.kurkowe skupia strzelców, 6.kończy ją opuszczenie kurtyny, 7.wybuch wulkanu, 14.wchodzi nim św. Mikołaj, 16.brytyjczyk w partii konserwatywnej, 17.nieskuteczna idzie do lasu, 19.część nogi, drżąca ze strachu, 20.płyn, 22.chorobliwy lęk, 25.dreszczowiec, 26.usuwa lakier z paznokci, 27.najdłuższa to średnica, 28.pótrocze akademickie, 29.broń szermierza, 30.ubocznie nim mówisz, 31.tworzywo sztuczne na patelni.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki:

POZIOMO: pokój, teka, wygon, ranczo, islam, kciuk, rdza, dorożka, proteza, klęczki, zdobyca, mniszek, maestro, czwórka, lunatyk, guru, lotka, klucz, lekcja, drzwi, atak, tatka.

PIONOWO: periodyk, kevlar, jarmuż, tundra, awokado, igliwie, aneksja, obcas, radca, zecer, lincz, kleik, bessa, oskrzela, czeladź, wnętrze, regalia, lufcik, nokaut, trucht.

